

Pompidou, Duclos
czy Poher

Wybory prezydenckie we Francji

W piątek ostatnim dniu kampanii przedwyborczej, przed pierwszą turą wyborów prezydenta Republiki Francuskiej, która odbędzie się w niedzielę, dziennik „Figaro” opublikował wyniki nowej ankiety przeprowadzonej we wtorek i w środę przez Instytut Badania Opinii Publicznej (SOFRES).

Wyniki te wykazują, że liczba zwolenników kandydata mas pracujących i sił demokratycznych — J. Duclosa — stale rośnie. W porównaniu z ankietą przeprowadzoną w dniu 22 maja, zanotował on wzrost głosów o 2 proc. — osiągnął 17 proc. Liczba zwolenników kandydata socjalistów Defferrara, który ponosi główną winę za rozbicie w nadchodzących wyborach sił lewicy, spadła do 7 proc.

Według ankiet, opublikowanej przez „Figaro”, były premier G. Pompidou ma nadal najwięcej głosów, a mianowicie 42 proc. Nie może on jednak liczyć na uzyskanie absolutnej większości głosów w pierwszej turze. A więc, zgodnie z postanowieniami konstytucji, odbyłaby się dru-

Dokończenie na str. 2

K. Barcikowski wśród aktywu Wojsk Lotniczych

Wczoraj w poznańskim Domu Żołnierza odbyło się spotkanie aktywu partyjnego i bezpartyjnego Wojsk Lotniczych, na które przybył członek KC, I sekretarz KW PZPR, kandydat na posła Ziemi Wielkopolskiej Kazimierz Barcikowski, serdecznie witany przez zebranych.

W spotkaniu wziął także udział zastępca członka KC, kandydat na posła, dowódca Wojsk Lotniczych, gen. dyw. pilot Jan Raczkowski oraz kandydat na radnego RN Poznania, zastępca dowódcy WL, do wódca garnizonu poznańskiego, gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński.

Spotkanie zajął zastępca do wódcy WL do spraw politycznych, gen. bryg. Marian Zieliński, który powiedział m. in., że od dalszych postępów budownictwa socjalistycznego zależy

Powrót delegacji polskiej z Moskwy

W piątek powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja polska na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Zenonem Kliszka, która uczestniczyła w przygotowaniu międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Delegację witali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma i sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”!

Jeżeli chcesz sobie zapewnić...

...regularną dostawę „Głosu” do domu zaprenumeruj „Głos Wielkopolski”.

Dzięki zniesieniu wszelkich ograniczeń w prenumeracie „Głosu”, począwszy od III kwartału br. każda osoba i każde przedsiębiorstwo oraz instytucja mogą zaprenumerować „Głos Wielkopolski” bez żadnych ograniczeń.

Przestrzegając jednak należy ściśle niższej podanych terminów:

• wpłaty na tzw. prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 czerwca br.

• wpłaty na tzw. prenumeratę indywidualną przesyła się na konto PUPiK „Ruch” PKO Poznań nr 122-6-211831 do dnia 10 czerwca br.

• wpłaty na tzw. prenumeratę pozapocztową (przeznaczoną dla zakładów pracy i instytucji) dokonuje się w oddziałach i delegaturach „Ruchu” w terminie do 10 czerwca.

„Głos” zaprenumerować można kwartalnie, półrocznie lub rocznie.

Kwartalna pocztowa prenumerata naszego dziennika kosztuje 39 złotych, a półroczna 78.

Przypominamy terminy: 10 i 15 czerwca br. Nie radzimy jednak zwlekać do ostatniego dnia!

W wypadku jakiegokolwiek trudności przy uiszczaniu przedpłaty prosimy o powiadomienie nas: „Głos Wielkopolski” — Poznań, Grunwaldzka 19



POZNAŃ
SOBOTA
31
MAJA
1969

Wydanie A
Nr 128 (7863)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Rozwój gospodarczy miast i wsi w programach wyborczych FJN

Rozwój przemysłu, wzrost produkcji rolnej, poprawa warunków życia mieszkańców miast i wsi — to główne założenia programów wyborczych FJN we wszystkich regionach kraju. Oto co piszą na ten temat korespondenci PAP z Lublina, Rzeszowa, Kielc, Krakowa, Szczecina.

Aktualnie Lubelszczyzna paratycypuje w 3,4 proc. (przed 10 laty tylko w 1,7 proc.) w globalnej produkcji przemysłowej kraju. Jednak istniejące rezerwy siły roboczej i surowców miejscowych, postępujący wzrost produkcji rolnej oraz potrzeby dalszej aktywizacji gospodarczo-społecznej niektórych regionów województwa stwarzają konieczność dalsze-

go uprzemysłowienia Ziemi Lubelskiej.

Ziemia Lubelska stać się ma też poważnym ośrodkiem przemysłu lekkiego. Obok będących już w budowie wielkich zakładów przemysłu włókiennego w Białej Podlaskiej, w Zamościu i Krasnymstawie powstaną duże zakłady odzieżowe.

Na Kielecczyźnie program wyborczy FJN szczególnie wiele uwagi poświęca problemom decydującym o postępie i unowocześnieniu gospodarki tego regionu. W latach 1969—1970 produkcja przemysłu społecznego będzie nadal wykazywać wysoką dynamikę wzrostu — 10—11 proc. rocznie, znacznie wyprzedzając średnią krajową. Najszybsze tempo przyrostu produkcji osiągną przemysły: chemiczny, maszynowy i materiałów budowlanych.

Kraków doskonał będzie swą funkcję ośrodka przemysłu, nauki i kultury. Nastąpi trzeci etap rozbudowy Huty im. Lenina oraz modernizacja kluczowych zakładów przemysłowych. Miasto otrzyma w najbliższym 5-leciu 110 tys. izb mieszkalnych. Rozwiązane zo-

staną pierwszoplanowe potrzeby jego obywateli. Powstanie m. in. elektrociepłownia w Łęgu, a z Raby doprowadzona zostanie woda. Prawie każdej z 12 wyższych uczelni przybędą nowe obiekty naukowe. Np. kuźnia kadr dla przemysłu — AGH otrzyma instytut badań jądrowych i techniki jądrowej, centralę maszyn matematycznych, obiekty dla wydziałów odlewnictwa oraz fizyki jądrowej.

Ziemia Szczecińska, która mocno wrosła w organizm gospodarczy kraju i wraz z całą gospodarką przeżywa okres wielkiego rozkwitu, również w najbliższych latach rozwijać się będzie bardzo dynamicznie. Wojewódzki program wyborczy zakłada szczególnie szybki rozwój rybołówstwa. Szacuje się iż rybołówstwo wybrzeża zachodniego dostarczać będzie w 1975 r. ok. 50 proc. ryb łowionych przez wszystkie przedsięwzięcia w kraju. Przedsiębiorstwa połowowe otrzymają nowoczesne statki.

Największą inwestycją rolniczą będzie natomiast rozpoczęta już budowa wielkiego zakładu tuczu trzody chlewnej, który dostarczać będzie na rynek ok. 36 tys. tuczników rocznie. (PAP)

Z Wietnamu Płd.

Przerwa w działaniach wojennych

W Wietnamie Południowym rozpoczęły się obchody święta związanego z rocznicą urodzin Buddy. Narodowy Front Wyzwolenia ogłosił z tej okazji przerwę w działaniach bojowych, obowiązującą od godziny 7 w czwartek, do godziny 7 w sobotę. Reżim saigonski zapowiedział 24-godzinne przerwanie ognia od godz. 6 w piątek do 6 następnego dnia.

Siłły amerykańskie nie respektowały przerwy ogłoszonej przez Narodowy Front Wyzwolenia. Nie wstrzymano operacji lotnictwa strategicznego. Su-37, B-52, przeprowadziły 10 nalotów dywanowych na domniemane pozycje partyzantów w rejonie saigonskim, w pobliżu granicy z Kambodżą i na płaskowyżu centralnym.

W piątek na polach walki za panowała cisza. Od godz. 6 rano po wycofaniu się jednostek amerykańskich i reżimowych na pozycje defensywne nie zanotowano żadnych walk. (PAP)

Samolot USA zestrzelony nad Hajfongiem

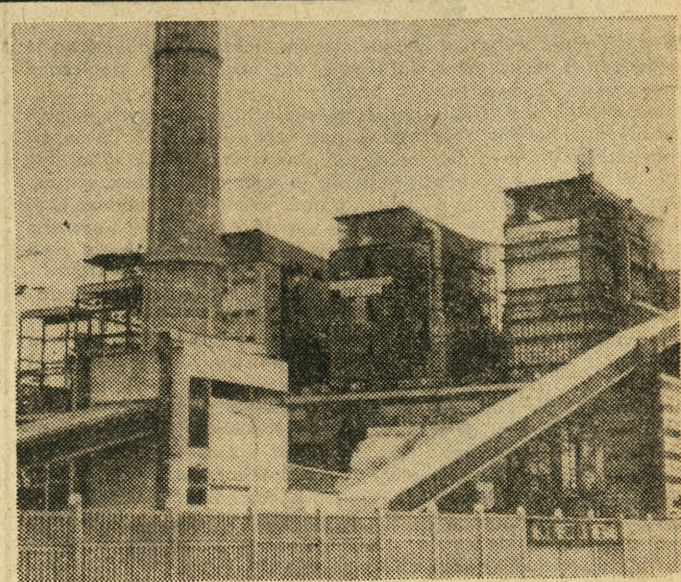
Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła dziś rano nad Hajfongiem amerykański samolot rozpoznawczy bez pilota.

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna VNA ogólna liczba maszyn amerykańskich zestrzelonych nad terytorium DRW wzrosła do 3.292. (PAP)

Szpiegowskie rejsy marynarki NRF na Bałtyku

Dalsze fakty w sprawie irogosynowego charakteru zachodni-niemieckich Bundeswehry i nadużywania Bałtyku jako bazy wypadowej przeciwko państwu socjalistycznym przedstawił w czwartek b. oficer z chołdnioniemieckiej Bundesmarine Robert Kuendiger, który ostatnio schronił się do NRD. Swą decyzję uмотywował on przed kilkoma dniami przed kamerami telewizji NRD tym, że doszedł do przekonania, iż Bonn zmierza do zmiany wojennych granic i tym samym do nowej wojny.

Odpowiadając na pytania w sprawie szpiegowskich rejsów zachodni-niemieckich jednostek marynarki wojennej na Bałtyku, Robert Kuendiger wyjaśnił, że bońska koncepcja wojskowa zakłada, iż Bałtyk należy wykorzystać jako bazę wypadową w ataku na państwa socjalistyczne i że trzeba dokładać starań by ten teren operacyjny na Bałtyku rozciągać coraz dalej na wschód. Tzw. rejsy zwiadowcze rozpoczęły się już w latach 1962—63. (PAP)



Na zdjęciu: fragment elektrowni w Pątnowie.
Fot. — K. Przychodzki

JUTRO wybory

„Symbolem wielkiego socjalistycznego dzieła uprzemysłowienia naszego województwa jest to, co dokonane zostało na terenie powiatów wschodnich: konińskiego, koloskiego i tureckiego... W dalszym ciągu rozbudowywać będziemy górnictwo i energetykę: — zwiększona zostanie moc elektrowni okręgu konińsko-tureckiego do 2 450 MW. (Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu)

38 MTP

- ◆ 40 krajów uczestniczących
- ◆ Prace w pełnym toku
- ◆ 26 tys. kwater dla gości

Jak już donosiliśmy, w 38 Międzynarodowych Targach Poznańskich, które otworzą bramy 8 czerwca br. weźmie udział 40 krajów z wszystkich kontynentów świata.

W ciągu 10 dni trwać będzie wielka giełda towarowa, w której dominującym elementem stanie się polska oferta handlowa. Zgodnie z polityką handlu zagranicznego i wytycznymi partii, w polskiej ekspozy-

cji przeważać będą dobra inwestycyjne. Poczesne miejsce zajmą także artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

Na terenach targowych trwa gorączkowa praca nad przygotowaniem hal, pawilonów i stoisk. Ekipy krajowe i zagraniczne ustawiają ełazał i montują co większe ekspozycje. Większość przesyłek zagranicznych jest na miejscu. Trwają także roboty wykończeniowe kilku nowych pawilonów targowych.

W ośrodku Prasowym MTP przygotowywane są specjalne sesje dla dziennikarzy zagranicznych, poświęcone zagadnieniom rozwoju polskiego górnictwa i hutnictwa oraz polskiej chemii.

W dyspozycji MTP znalazło się ponad 26 tys. kwater, z czego 13 500 przyspada na mieszkanie prywatne. Hotele dysponują 1 570 miejscami, 11 700 miejsc zabezpieczają szkoły i internaty. Jednakże zaledwie około 3 000 kwater prywatnych zakwalifikowano do dyspozycji Biura Obsługi Zagranicznej. (z)

XXXVI Sesja KW ŚFZZ

30 bm. zakończyły się w Bukareszcie obrady XXXVI sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, poświęcone omówieniu przygotowań do VII Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w Budapeszcie 17—31 października 1969 r. (PAP)

Premier Kosygin w Pakistanie

W pałacu prezydenckim w Rawalpindi odbyła się dzisiaj przyjacielska rozmowa między przebywającym z wizytą oficjalną w Pakistanie przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem i prezydentem Pakistanu generałem Yahią Khanem. Omówiono problemy będące przedmiotem zainteresowania obydwu stron. (PAP)

Nowy ambasador Sudanu w ZRA

Były zastępca sekretarza generalnego Ligi Arabskiej, Ahmed Ismail Dardiry oświadczył, iż obejmie funkcje ambasadora Sudanu w ZRA. Dotychczasowy ambasador Karim Mirhyani otrzymał bowiem tekę ministra gospodarki w nowym gabinecie sudańskim. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Miejscami przelotne opady oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 13 st. na wybrzeżu do 21 st. na południu kraju.

Przed głosowaniem — o głosowaniu

W przededniu wyborów przypominamy niektóre zasady, zawarte w ordynacjach wyborczych do Sejmu i rad narodowych, dotyczące samego aktu głosowania.

Głosowanie odbywać się będzie w lokalach obwodowych komisji wyborczych, czynnych 1 czerwca w godzinach od 6 do 22. Tuż przed rozpoczęciem głosowania komisyjnie sprawdza się, czy urna jest pusta, a następnie opieczętowanie jej specjalnymi pieczęciami.

Znalazłszy się w lokalu wyborczym, podchodzimy do stołu, za którym siedzą członkowie obwodowej komisji i podajemy nazwisko oraz imię, przedkładając zarazem dowód osobisty, a w razie jego braku legitymację służbową z miejsca pracy, legitymację związkową lub inny dokument, stwierdzający tożsamość. Dla ułatwienia podajemy także członkowi komisji numer, pod którym figurujemy na liście wyborców. Podawano nam do wiadomości taki numer w toku sprawdzania swego nazwiska na liście wyborców.

W przypadku szczególnym, gdy ktoś zapomni dokumentów, zgodnie z ordynacją wyborczą może on głosować, pod warunkiem — że przedstawi komisji dwóch wiarygodnych świadków, potwierdzających tożsamość wyborcy.

Po stwierdzeniu przez komisję, że widniejące w spisie, otrzymujemy karty do głosowania, opatrzone pieczęciami komisji wyborczej, a ponadto kopertę. Każdy wyborca otrzymuje kartę, na której figurują kandydaci na posłów z danego okręgu, a także karty z nazwiskami kandydatów na radnych. Na przykład w Poznaniu wybieramy, obok posłów — także radnych dzielnicowych rad narodowych oraz radnych Rady Narodowej miasta. Mieszkańcy wsi wybierają natomiast, obok posłów, radnych do rad trzech stopni: gromadzkiej, powiatowej i wojewódzkiej.

Wyborcy mają do dyspozycji osłonięte kabiny, zapewniające tajność głosowania, a w pobliżu znajduje się urna.

Karty do głosowania wyborca wkłada do koperty i następnie wrzuca ją do urny.

Wyborca głosuje na tyłu kandydatów, ilu posłów lub radnych ma być wybranych w danym okręgu wyborczym. Przypominamy, iż na naszych kartach do głosowania widnieją więcej nazwisk, niż w danym okręgu wyborczym wybieramy posłów i radnych. Głos oddany bez skreśleń oznacza — według ordynacji wyborczej — poparcie, udzielone przez wyborcę nazwiskom, zamieszczonym na karcie do głosowania na miejscach mandatowych.

Po godzinie 22, lub wcześniej — jeśli wszyscy wyborcy oddali swoje głosy — przewodniczący komisji ogłasza zamknięcie głosowania, po czym otwiera urnę wyborczą i komisja oblicza wyniki na podstawie znajdujących się w urnie kart. Wyniki ustala się osobno dla każdego okręgu wyborczego. Protokół z głosowania na posłów przesyła się do okręgowej komisji wyborczej, a protokół z głosowania na radnych — do odpowiednich terytorialnych komisji wyborczych.

Na podstawie protokołów, otrzymanych od komisji obwodowych, każda komisja okręgowa sporządza protokół, podający wyniki głosowania w okręgu i 1 egzemplarz przysyła Państwowej Komisji Wyborczej, która ustala i ogłasza wyniki wyborów do Sejmu.

Każda terytorialna komisja wyborcza, na podstawie wyników głosowania w obwodach, ustala wyniki wyborów do rady narodowej, dla której jest właściwa i sporządza obwieszczenie.

Wybrani posłowie i radni otrzymują zaświadczenia o wyborze. Pierwsza sesja nowo wybranego Sejmu zostaje zwołana w ciągu miesiąca, a pierwsze sesje rad najpóźniej w dwa tygodnie od dnia wyborów.

M. L.

Sesja NATO w Londynie

Nowe projekty użycia broni nuklearnej

30 bm. w Londynie zakończyła obrady dwudniowa sesja grupy planowania nuklearnego NATO, w której skład wchodzi ministrowie obrony USA, W. Brytanii, NRF, Belgii, Danii, Włoch i Turcji.

Obrady otoczono ścisłą tajemnicą, do wiadomości podając jedynie, że dyskutowano nowe projekty użycia taktycznej broni nuklearnej. Wnioski dawcami tych projektów byli ministrowie obrony W. Brytanii i NRF — Healey i Schroeder.

Z okazji londyńskiej sesji grupy planowania nuklearnego, sprawa ta znalazła się na łamach prasy: „Zarówno W. Brytania jak i Niemcy zachodnie — pisze m. in. „Times” — zdają się akceptować pogląd, że obrona Europy może być w przyszłości prowadzona jedynie przy użyciu broni nuklearnej, a nie — jakby wolał Amerykanin — przy pomocy rozbudowywanych sił nienuklearnych.”

„Daily Express” donosi, że podczas sesji londyńskiej sekretarz obrony USA, Laird dał wyraźnie do zrozumienia, że prezydent Nixon nie ma zamiaru osłabiać swej kontroli nad bronią atomową znajdującą się w Europie. „Nixon — pisze dziennik — nie ma zastrzeżeń, co do niezależnego wkładu nuklearnego, wnoszonego do NATO przez W. Brytanię i Francję. Jest jednak całkowicie

1 VI autobusy PKS jak w dni robocze

W niedzielę 1 czerwca, w dniu wyborów do Sejmu i rad narodowych, autobusy PKS kursować będą według rozkładu jazdy obowiązującego w dni robocze. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Wybory we Francji

Dokończenie ze str. 1

ga tura wyborów w dniu 15 czerwca i do tej drugiej tury byłoby dopuszczonych dwaj kandydaci, którzy uzyskali w pierwszej turze największą liczbę głosów. Drugim kandydatem byłby przedstawiciel ugrupowań centrowych p.o. prezydenta Republiki A. Poher, który uzyskał w ankiecie 32 proc. głosów.

Ostatnia ankieta wykazała jeszcze jedno zjawisko, bardzo charakterystyczne. a mianowicie, stałe rosnąca liczba wyborców niezdecydowanych, którzy oświadczają, że podejmą decyzję w ostatniej chwili, albo też nie wezmą udziału w wyborach. Według ankiety, takich wyborców jest aż 32 proc.

Na pytanie, dotyczące zainteresowania kampanią wyborczą — 27 proc. osób objętych ankietą odpowiedziało, że interesuje się nią bardzo, 42 proc. odpowiedziało, że interesuje się nią trochę, 16 proc. — że niewiele, a 15 proc. że nie interesuje się kampanią wcale. (PAP)

Napięta sytuacja w Argentynie

Spadochroniarze na ulicach Cordoby

W czwartek w Argentynie, spotęgowały się trwające od 2 tygodni zamieszki. O wielu dni widownia potężnych ruchów jest Cordoba, gdzie robotnicy poparli demonstrującą młodzież i przystąpili do powszechnego strajku.

Strajk ogłoszono na znak protestu przeciwko brutalnym ekscesom policji, w wyniku których w różnych miejscach Argentyny zginęło 4 studentów i wielu zostało rannych.

W czwartek w Cordobie policja usiłowała zatrzymać 6-ty sieczny pochód robotników, który ruszył z miejscowości za kładow Renault do centrum miasta. Wywiązała się walka. Robotnicy i studenci wysłali barykady. Spalono wiele samochodów. W licznych punktach miasta wybuchały pożary. Policja użyła gazów łzawiących i otworzyła ogień do demonstrantów. Padły 4 nowe ofiary. Dla opanowania sytuacji do Cordoby wysłano specjalne jednostki spadochroniarzy.

Gubernator prowincji Carlos Caballero oenił, że sytuacja jest „poważna” i zwrócił się do rządu o przysłanie nowych posiłków.

W czwartek do zamieszek doszło także w Buenos Aires. W jednym z posterunków policji eksplodowała bomba. Zginęła tam jedna osoba. Na przedmieściach demonstranci podpalił autobus. W wielu punktach miasta na skutek eksplozji wybuchały pożary.

Sytuacja w Argentynie staje się, coraz bardziej napięta. Pomimo represji i powołaniu przez rząd specjalnych trybunałów wojskowych w celu „ochrony porządku publicznego”, demonstracje przeciwko reżimowi prezydenta Onganía przybierają na sile.

STRAJK POWSZECHNY W ARGENTYNIE

Według doniesień agencji w Buenos Aires, w całej Argentynie, począwszy od północy z czwartku na piątek trwa strajk generalny, ogłoszony przez Powszechną Konfederację Pracy na

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Konsultacje na temat Bliskiego Wschodu

Różnice zdań pomiędzy przedstawicielami „wielkiej czwórki”

Informacje i pogłoski, jakie rozeszły się po ostatnim spotkaniu ambasadorów ZSRR, USA, Francji i Anglii przy ONZ, pozwalają przypuszczać, że rokowania mocarstw na temat Bliskiego Wschodu zbliżają się do półmetka.

W praktyce oznacza to, że ambasadorzy uzgodnili pomiędzy sobą, iż zdadzą sprawozdanie sekretarzowi generalnemu ONZ z dotychczasowego przebiegu konsultacji, a same konsultacje odrocza przynajmniej na miesiąc i wznowią je najprawdopodobniej dopiero w połowie sierpnia.

Uważa się, że ten pierwszy okres konsultacji przyniósł pewne zbliżenie pozycji wielkich mocarstw i stworzył przesłanki do dalszego kontynuowania rozmów. Równocześnie jednak jest rzeczą niemal pewną, że nie osiągnięto zdecydowanego postępu.

Obserwatorzy wyrażają pogląd, że USA i W. Brytania praktycznie nadal popierają agresorów izraelskich, aczkolwiek starają się wywrzeć wróżenie, iż mają zrozumienie dla ofiar agresji.

W jakich punktach uzyskano pewne zbliżenie pozycji? — potwierdzono, że podstawą do pokojowego rozwiązania kryzysu Bliskiego Wschodu, jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.

— potwierdzono, że misja Jarringa jest ważnym i konstruktywnym narzędziem poszukiwania pokojowego rozwiązania.

— mocarstwa nie powinny narzucać pokojowego rozwiązania krajom Bliskiego Wschodu, lecz wysunąć jedynie sugestie, które mogą być realizowane albo za pośrednictwem misji Jarringa, albo na drodze ewentualnej konferencji pokojowej.

— żadne zmiany terytorialne nie mogą być wynikiem agresji.

Wydaje się równocześnie, że w wielu ważnych sprawach nie osiągnięto porozumienia, czy zbliżenia stanowisk. Oto ważniejsze z tych zagadnień:

— Utrzymuje się rozbieżność w interpretacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 1967 r. Najważniejszą rozbieżnością jest różna interpretacja kolejności kroków, które muszą zostać dokonane przed osiągnięciem pokoju. Strona radycka interpretuje odpowiednie sformułowania rezolucji jako nakaz wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich, co musi zostać spełnione

Atak myśliwców izraelskich

Cztery myśliwce bombardujące izraelskich sił powietrznych naruszyły wczoraj o godzinie 12.55 czasu miejscowego obszar powietrzny Jordani w rejonie Deir Abou Said, na północy kraju.

Samoloty jordańskie interweniowały natychmiast i zmusiły nieprzyjacielskie maszyny do odwrotu. (PAP)

W sprawie Kambodży

Różnice zdań w rządzie bońskim

Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera zebrał się w piątek przed południem w Bonn gabinet federalny. Najważniejszym punktem porządku dnia jest decyzja na temat przyszłego stosunku NRF do Kambodży, która 8 maja br. uznała NRD i nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne.

Podczas gdy kanclerz Kiesinger występuje na rzecz zerwania stosunków z Kambodżą — pisze agencja DPA — taki krok nie jest zalecany przez ministra spraw zagranicznych Brandta. Bezspośrednio przed posiedzeniem gabinetu, na które wezwani zostali do Bonn wszyscy ministrowie, doszło do spotkania w „cztery oczy” między Kiesingerem i Brandtem dla ponownego skonfrontowania obu stanowisk. (PAP)

Obszar Biafry coraz mniejszy

Separatystyczna Biafra obchodziła 30 bm. drugą rocznicę secesji i wystąpienia z federacji nigeryjskiej — donosi agencja Reutersa w piątek z Lagos. Po 23 miesiącach wojny domowej terytorium Biafry po ważnie skurczyło się i obejmuje obecnie 1/10 zajmowanego poprzednio obszaru. Radio Biafra podało, że przywódca secesjonistów, generał Ojukwu ogłosił dzień 30 maja świętem narodowym. (PAP)

Akt samopalenia przed siedzibą ONZ

W ogrodzie należącym do siedziby ONZ podpalił się w czwartek wieczorem Murzyn, Bruce Mayrock na znak protestu przeciwko wojnie domowej w Nigerii. W stanie bardzo ciężkim został odwieziony do szpitala. (PAP)

ko wstęp do innych kroków politycznych. Przedstawiciele USA uważają, że rezolucja nie narzuca i nie sugeruje żadnej kolejności pociągnięcia, w wyniku czego wycofanie wojsk okupacyjnych może być wynikiem poprzednich ustaleń politycznych, w tym ustalenia na temat nowej linii granicznej.

— Utrzymuje się rozbieżność interpretacji w sprawie załatwienia problemu uchodźców. Delegaci radzieccy uważają, że ONZ i Rada Bezpieczeństwa powinny potwierdzić prawo uchodźców do powrotu i osiedlenia się w rejonach rodzinnych. Strona zachodnia jest skłonna uważać, że rezolucja nie nakłada obowiązku takiego właśnie rozstrzygnięcia sprawy, a zasadę powrotu uchodźców jest skłonna traktować jako nierealistyczną.

PAP

*dlaczego
będę głosować
za programem
FJN*

Mówi RYSZARD SKUPIN — znany malarz, grafik i rzeźbiarz — autor projektów licznych pomników, zrealizowanych m. in. w Poznaniu.

— Należę do pokolenia, dla którego okres przedwojenny wiąże się tylko ze wspomnieniami dzieciństwa. Dokładnie pamiętam natomiast zniszczenia Polski 1945 r. Przez te 24 lata za sprawą wysiłku całego narodu, za sprawą ustroju, który ten naród wtedy wybrał, staliśmy się równorzędnym partnerem krajów europejskich, posiadającym własny nowoczesny przemysł, rozwijające się rolnictwo, siłę obronną, kulturę i sztukę reprezentującą postępowe, humanistyczne idee. Rezultaty obrania tej drogi stoją dziś przed naszymi oczyma, gdy idziemy głosować. Te osiągnięcia są też widoczne w kulturze, w jej rzeczywistej masowości, w jej ukierunkowaniu na humanizm. Program wyborczy te wszystkie sprawy mocno akcentuje. Jako artysta, zaangażowany w te sztuki i w tę kulturę będę więc głosować za programem Frontu Jedności Narodu, za stałym rozwojem kraju.

*
JAN DOBRACZYŃSKI — pisarz: przed bez mała 25 laty — po upadku powstania warszawskiego — stało się dla mnie rzeczą oczywistą, iż stałem wobec konieczności dokonania wyboru o znaczeniu zasadniczym. Tego wyboru dokonałem i byłem mu wierny przez cały okres Polski Ludowej. Określona linia polityczna i jedynowłasciwość narodowa stały się gwarantem rozwoju kraju i jego bezpieczeństwa. Nowe wybory, to dalszy etap drogi, którą szedłem i będę szedł dalej.

*
ANDRZEJ BADENSKI — lekkoatleta, olimpijczyk: jeżeli powiem, że głosując spełnił swój obowiązek obywatelski, to nie będzie to slogan. Pójdę do urny wyborczej z pełną świadomością, że kandydaci przeze mnie wytypowani zostaną wybrani na posłów i spełnią będą swą funkcję pełną odpowiedzialności, z całym poświęceniem. Chciałbym, aby nie zapomnieli przy tym, że sport w Polsce to bardzo rozległa dziedzina, o której często należy mówić w Sejmie.

*
WŁADYSŁAW KRASNO-
WIECKI — aktor, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, prezes SPATIF: będę głosował na kandydatów Frontu Jedności Narodu, bo wierzę w ich troskę o kulturę, o przyszłość naszej młodzieży. Każdy z kandydatów na posłów FJN zasługuje nie tylko na zaufanie, ale i na wdzięczność, że bierze na swe barki olbrzymią odpowiedzialność, podejmując się ciężkiej pracy dla nas wszystkich, dla naszej społeczności. Wierzę, że szczęście naszych współobywateli, że losy naszej drogiej ojczyzny znajdują się w godnych rękach.

DOTRZYMAĆ KROKU WSPÓŁCZESNOŚCI

Rozmowa z Kazimierzem Barcikowskim I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu

— Kampania wyborcza dobiega końca. W toku dyskusji na spotkaniach kandydatów na posłów i radnych ze społeczeństwem zgłoszono wiele uwag i propozycji, które są i będą przedmiotem szczegółowych rozważań. Ale warto się również zastanowić nad klimatem tych spotkań. Jakże można by już obecnie sformułować ogólne wnioski o przebiegu kampanii wyborczej w Wielkopolsce?

Zgłaszano propozycje, dotyczą one doskonalenia pracy rad narodowych, usprawniania gospodarki, wyboru właściwych dróg rozwoju kultury, nauki i oświaty, lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy. Godne jest podkreślenie, że były to na ogół propozycje konkretne i wykonalne.

— Konkretnie — to znaczy, że dotyczyły problemów lokalnych?

— Na ogół tak. I to nie jest źle. Zupełnie zrozumiałe, że wyborcy mówią o swym ośrodku zdrowia, o komunikacji, drodze, czy szkole. Jest to zresztą nie tylko wyraz potrzeb rosnących dzięki przemianom, zachodzącym w kraju. Jest to również wyraz obywatelskiej postawy ludzi, którzy nie zadowolili się z dotychczasowego, co poprawić tam, daleko, w wyższych ogniwach administracji. Myślą również o tym, co zmienić u siebie, w swym zakładzie pracy, w gromadzie, czy w mieście. Nie wszystkie przecież trudności mają swe źródło na zewnątrz, nie wszystkie są niezależne od mieszkańców danej wsi lub miasta. Są przecież również słabości, mające charakter subiektywny. Usuwanie ich zależy od władz miejscowych, od radnych, od społeczeństwa regionu.

— Ograniczanie się jednak do stwierdzenia osiągnięć, a na wet wymieniania braków, nie przyczyniłoby się do dalszego rozwoju.

— Oczywiście. Dlatego też w toku kampanii wyborczej zastrzegano się nad tym, co przyczyniło się do powiększenia dorobku, jakie były źródła niedociągnięć i jak je usunąć. Ukazywanie dotychczasowych sukcesów, porównywanie stanu obecnego z rokiem 1945, czy z okresem przedwojennym, jest potrzebne, zwłaszcza gdy chcemy nasz dorobek unoczyć młodemu pokoleniu. Ale niemniej konieczne jest ukazanie wyższości naszego ustroju poprzez jego twórczą zdolność do dalszego rozwoju ekonomicznego i społecznego, do wyciągania wniosków z doświadczeń i przewidywania trudności, do osiągnięcia — również w przyszłości — celów, których osiągnięcie możliwe jest tylko w socjalizmie. Takie stawianie sprawy wywołuje pragnienie czynnego zaangażowania się w dzieło budowy socjalizmu.

— Jakich spraw przede wszystkim dotyczyły wnioski, wysuwane w toku kampanii wyborczej?

— Trudno byłoby tu wszystkie wymienić. Popierając program wyborczy Frontu Jedności Narodu, zastanawiano się nad sposobami jego realizacji, wysuwano wiele wniosków.

nonarodowej organizacji, od której zależy dalszy rozwój gospodarki, kultury, nauki i oświaty, która stwarza warunki służące coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludzkich i która wreszcie zapewni bezpieczeństwo kraju.

W okresie kampanii wyborczej, podobnie zresztą, jak w czasie wydarzeń ubiegłego roku, Wielkopolanie wykazali, że dobrze zdają sobie sprawę z roli państwa, ze znaczenia jego siły. Naukowe historycznymi doświadczeniami społeczeństwo Poznania i województwa poznańskiego zwraca baczną uwagę na rozwój sytuacji w świecie, zachowując czujność wobec wszystkiego, co mogłoby zagrozić pokojowi. Postawa wobec interesów państwa kształtowała się w tym regionie nie tak bardzo narażonym na napór niemieckiego militarysty — przez wieki całe.

Historyczne doświadczenia, bardziej odległe w czasie i bliższe, wciąż żywe są w pamięci mieszkańców Ziemi Wielkopolskiej i przyczyniają się do powszechnego tu zrozumienia potrzeby silnego państwa zwłaszcza, że jest to dziś państwo ludowe, służące interesom mas pracujących. Zrozumienie roli państwa, celów, które stawia sobie władza ludowa w polityce zagranicznej i w dziedzinie przemian społeczno-gospodarczych — stało się istotnym elementem umacniania jednoci społeczeństwa, której dowodem jest przebieg kampanii wyborczej. A właśnie ta jedność jest podstawowym warunkiem zwiększania siły państwa.

— Jak wyborcy w czasie spotkań wyobrażali sobie drogi umacniania państwa?

— Nie poprzestawali na ogólnych stwierdzeniach. Niekiedy zresztą w ogóle one nie padały. Ale czym jest domaganie się porządku w sprawowaniu władzy, właściwego funkcjonowania instytucji państwowych i zakładów przemysłowych, efektywności w pracy urzędnika — jeśli nie wysuwaniem wniosków, których celem jest umacnianie państwa.

— Istotnym elementem umacniania państwa jest wprowadzanie nowoczesnych metod do wszystkich dziedzin życia. Jakie główne z tym związane zadania staną przed nami w okresie nowej kadencji Sejmu i rad narodowych?

— Pragnę tu przede wszystkim zwrócić uwagę, że na drogę nowoczesności wkroczyliśmy już wówczas, gdy wyciągaliśmy we właściwy sposób wnioski z przeszłości, rozpoczęliśmy po wyzwoleniu budowanie ludowego państwa. Dzięki ówczesnym decyzjom, dzięki opowiedzeniu się za programem za sadniczych przemian społecznych, gospodarczych i kulturalnych, możemy poszczycić

się dziś dorobkiem 25-lecia. Możemy obecnie stawiać przed sobą coraz większe zadania dla tego właśnie, że posiadamy mocną podstawę, dzięki której zadania te są realne. Dorobek, który osiągnęliśmy w gospodarce, a także w kształtowaniu się nowoczesnej świadomości społeczeństwa bogatego dziś w ludzi wykształconych — umożliwi nam obecnie przechodzenie z drogi gospodarowania ekstensywnego na drogę intensyfikacji budownictwa socjalistycznego. Wystarczy tu powieść, że w tym roku wydany zostanie półmilionowy dyplom ukończenia studiów w Polsce Ludowej i zestawie to z 83 tysiącami dyplomów wydanych w całym okresie międzywojennego dwudziestolecia. Cóż za ogromny skok cywilizacyjny, jak duży krok w nowoczesność!

Dzięki tym dotychczasowym przemianom możemy obecnie

Dokończenie na str. 4

KANDYDAT NA POSŁA

KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, który urodził się w roku 1927 w rodzinie chłopskiej na Mazowszu, bardzo wcześnie rozpoczął działalność polityczną. Od roku 1946 był działaczem ruchu młodzieżowego, w którym pełnił kierownicze funkcje: był m. in. sekretarzem Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Od roku 1957 był wiceprzewodniczącym, a potem przewodniczącym ZG Związku Młodzieży Wiejskiej.

K. Barcikowski studiował nauki rolnicze, a następnie na Wyższej Szkole Nauk Społecznych, przy KC PZPR uzyskał stopień naukowy doktora ekonomii.

Kolejny etap pracy politycznej K. Barcikowskiego to — od 1965 r. — stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR i redaktora naczelnego „Życia Partii”. Jednocześnie jest członkiem Biura Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC oraz uczestniczy w pracach Centralnego Związku Kółek Rolniczych i innych organizacji społeczno-zawodowych.

Na IV Zjeździe PZPR wybrany został zastępcą członka Komitetu Centralnego, a na V Zjeździe członkiem KC. W listopadzie



1968 r. plenum KW PZPR w Poznaniu powołało go na I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu.

Kazimierz Barcikowski kandyduje do Sejmu z okręgu wyborczego nr 59 z siedzibą w Lesznie.

Granice bezpieczeństwa

Nasz powrót do granic nad Odrą, Nysą i Bałtykiem Polska zawsze traktowała jako czynnik trwałego pokoju w Europie. Zaledwie pięć miesięcy po decyzjach poczdamskich, które określiły terytorialny kształt naszego kontynentu, Władysław Gomuła, 31 grudnia roku 1945, z trybuny IX sesji ówczesnego naszego parlamentu — Krajowej Rady Narodowej, stwierdził:

„Nasze obecne granice zachodnie stanowią warunek ugruntowania trwałego pokoju w Europie, co posiada decydujące wprost znaczenie dla trwałego pokoju między narodami świata. Każdy, kto próbuje podawać w wątpliwość prawa Polski do obecnych jej granic zachodnich, każdy, kto uprawia politykę podważania naszych granic — uderza w najżywniejsze interesy Polski, podważa trwałość pokoju w Europie i na świecie...”

Takie było i jest nasze niezmiennie stanowisko, podkrotowane polską racją stanu i jednocześnie troską o bezpieczeństwo narodów i państw.

W tej sprawie jednomyślni są wszyscy Polacy — w kraju i poza nim. Jedno jest stanowisko wszystkich państw socjalistycznych. Na Zachodzie — poza Niemiecką Republiką Federalną — nie ma dzisiaj poważnych polityków, którzy nie uznawałyby faktycznie granicy na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną. Tylko Bonn podtrzymuje uparte i nacjonalistyczne złudzenia o rzekomej tymczasowości naszych granic zachodnich. Tym, któ-

ry w Bonn tak właśnie myśla, odpowiadamy: dla Polski nie ma problemu granic — istnieją tylko problemy pokoju, dotyczące całej Europy. Dostrzegamy też w Niemieckiej Republice Federalnej takie poglądy tych polityków, którzy nie w pełni zgadzają się ze stanowiskiem rządu bolskiego w kwestii jego polityki wschodniej. I tym politykom przedstawiamy nasze konstruktywne propozycje.

Nie tylko sobie, lecz wszystkim państwom naszego kontynentu chcielibyśmy zapewnić

Głos Polski w sprawie pokoju

pokojowy i bezpieczny byt. Na dzisiaj i na jutro. Europie, podzielonej na przeciwstawne bloki militarne, co nastąpiło przed dwudziestu laty wskutek utworzenia wówczas agresywnego Paktu Atlantycznego — Polska od pięciu lat oferuje koncepcję układu o bezpieczeństwie ogólnoeuropejskim.

Ta idea znalazła ponowny wyraz w tym roku — w Apelu Budapeszteńskim, uchwalonym przez państwa Układu Warszawskiego — proponującym zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. W tej sprawie — jak autorytatywnie stwierdził Władysław Gomuła na niedawnym spotkaniu przedwyborczym w Warszawie — nikomu nie stawiamy żadnych warunków wstępnych. Gotowi jesteśmy podjąć dialog ze wszystkimi państwami, które wykażą zainteresowanie tą inicjatywą. Podejmujemy dyskusję nad każdą konstruktywną propozycją, niezależnie od tego, kto ją wysunął. Cel naszego stanowiska w tej sprawie jest jasny i oczywisty:

„Ex definitione — wyjaśnił premier Józef Cyrankiewicz na przedwyborczym spotkaniu w Nowej Hucie — system bezpieczeństwa zbiorowego polega na wytworzeniu takiego mechanizmu, który automatycznie zapewni wszystkim jego uczestnikom poczucie bezpieczeństwa, nietykalność ich granic i terytorium, nienaruszalność ich suwerenności. A więc wyklucza wszelkie dążenia do dokonania w tym układzie rzeczy wszelkich zmian zarówno przy użyciu siły jak i drogą jakiegokolwiek manipulacji politycznych, nacisków, szantażów, dażeń dywersyjnych, prób wrogiego oddziaływania od zewnątrz czy od wewnątrz. Tylko wtedy można mówić o skutecznym systemie bezpieczeństwa”.

Tak widzimy cel tego dialogu, który Polska gotowa jest podjąć z każdym państwem, w tym również z Niemiecką Republiką Federalną.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że rząd zachodnoniemiecki Kiesingera, podobnie jak rządy jego poprzedników, ja-

ko jedyny w Europie wysuwa roszczenia terytorialne — w stosunku do naszych ziem zachodnich i północnych i w stosunku do drugiego państwa niemieckiego — NRD. Świadomi tego, że istota polityki bolskiej w niczym się nie zmieniła, jak zawsze z uwagą obserwujemy te tendencje w życiu politycznym NRF, które do spraw bezpieczeństwa europejskiego odnoszą się w sposób bardziej realistyczny.

W sprawie tej raz jeszcze wyczerpująco wypowiedział się Władysław Gomuła w przemówieniu do wyborców Warszawy. Tym w NRF, którzy pragną porozumienia z Polską i normalizacji stosunków z Polską, wskazał, że taka perspektywa istnieje. Wytycza ją nasza propozycja zawarcia z Niemiecką Republiką Federalną takiego układu między państwowego, jaki w 1950 roku zawarliśmy z Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie ostatecznego uznania granicy polsko-niemieckiej.

„Jeżeli jednak rząd NRF utrzymuje, że zawarcie takiego układu z Polską przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami było by niezgodne z Układami Poczdamskimi — stwierdził W. Gomuła — wypada nam zaproponować mu, aby zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z zapytaniem: czy NRF ma suwerenne prawo do zawarcia układu, w którym istnieją granice Polski na Odrze i Nysie zostanie uznana za ostateczną? Każda odpowiedź będzie pouczająca dla całej Europy”.

Znane są już echa naszych propozycji. Rząd bolski nie udzielił jeszcze oficjalnej odpowiedzi. Najgłośniejszą krzywą bolski działacz rewizjonistyczny, dla których Niemcy wciąż istnieją „w granicach z 1937 roku”. Ci, którzy mówią, że chcieliby normalizacji stosunków w Europie — uchylały się od definitywnej odpowiedzi. Już to trzeba uznać za pouczające dla całej Europy.

Mimo to jednak chcielibyśmy mieć nadzieję, że w społeczeństwie NRF znajdzie się dość rozsądku i realizmu, by politykę tego państwa skierować na tory zgodne z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Droga do normalizacji stosunków NRF z krajami socjalistycznymi stoi otworem. Jest to droga jasna i jedyna. Wymaga ona uznania granic, które ukształtowały się w wyniku II wojny światowej, w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, wyrzeczenia się przez rząd NRF bezprawnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji na rodzie niemieckiego, to znaczy

Dokończenie na str. 4
TADEUSZ KACZMAREK

ALOJZY TWARDECKI

Szkola ianczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Ten wojskowy dryl bardzo się podobał nam, chłopcom, ale prawdziwy zachwyt budziły w nas przede wszystkim błyszczące mundury z licznymi orderami. Tu, na podwórzu, odłączono od nas dziewczęta i podzielono na cztero- pięcioosobowe grupy. Potem zaprowadzono nas do naszego pokoju — dostałem się do czterołóżkowego. Leżały tam już przygotowane dla nas ubranka i bielizna osobista. Wszystko, co mieliśmy przy sobie, zostało nam odebrane — mniej zarekwirowano nasobnie fenigi z papieru, nie pomógł płacz. Musieliśmy się wykąpać, przebrać, po czym zaprowadzono nas do wielkiej jadalni, gdzie czekało już na nas ustawione na długich stołach jedzenie.

Życie zmieniło się tu, jak już mówiłem, całkowicie; nie było starszych dzieci w naszej grupie, gdyż je wywieziono, wszyscy musieli używać nowych imion, również nazwiska, wykute uprzednio na pamięć, wykrzykiwaliśmy każdego ranka podczas apelu. Ja nazywałem się obecnie Alfred von Hartmann, ojciec — obersturmbannführer SS, zamordowany przez polskich bandytów (to była pierwsza wersja — później, przy adopcji, słowo „zamordowany” zamieniono na „poległy”), matka — zmarła przy porodzie. Szybko przystosowałem się do nowych warunków.

Czasami jestem pytany, jak to było z językiem nie-

mieckim. Na to jest tylko jedna odpowiedź — dzieci szybko uczy się języków, inna rzecz, że szybko je też zapominają.

Jak wyglądało zatem wychowanie i porządek dnia w tym domu — od tego bowiem momentu wszystko dobrze pamiętam. Jeszcze do dziś nie znoszę pewnego hasła, które widniało wtedy w sierocińcu na pierwszym piętrze (sierociniec prowadzony był przez organizację „Lebensborn”): „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”. Było ono hasłem przewodnim naszego wychowania, naczelną zasadą edukacji. Przedstawie to na drobnym przykładzie. W pokoju mieszkaliśmy we czwórkę, a każdy był odpowiedzialny za drugiego. Mieliśmy wśród nas kolegę — wydaje mi się, że miał na imię Jürgen — który często moczył łóżko, a któremu zdarzało się od czasu do czasu jeszcze bardziej przykra rzecz. Zgodnie więc z powyższym hasłem byliśmy za te jego „zdrowotne słabości” całkowicie odpowiedzialni. Do naszych zadań miało nam należeć budzenie go kilkakrotnie w nocy i polecenie mu skorzystania z nocnika. Wszyscy byliśmy dziećmi, spaliliśmy bardzo twardo, dlatego też mniej więcej 2 — 3 razy tygodniowo zarządzano bicie — ponieważ za wszystkie tego rodzaju „przestępstwa” ustalona była bardzo dokładna liczba razów. Najmniejsza wynosiła 6 uderzeń w gołą pupę. Za przewinienie kolegi z pokoju przypadało po 12 uderzeń w siedzenie. Do tego celu służył w każdej izbie specjalny kąt — u nas było to wchodzące do pokoju po lewej stronie, zaraz przy drzwiach. Stała tam dość wysoka komoda, nad nią wisiał bambusowy kij, którym wymierzano, sprawnie i dokładnie. O godz. 7,00 była pobudka, po czym przydzielono nam pielęgniarkę sprawdzającą, czy jesteśmy zdrowi i czy naszemu drogiemu Jürgenowi nie przytrafiło się znowu „nieszczeście”.

Zycie mierzone kadencjami

Gdzieś na dwudziestym kilometrze drogi wiodącej z Kalisza w kierunku Grabowa i Wielunia, leży wieś Aleksandria. Okolica to piękna, ładnie pofalowana, obfitująca w lasy, stawy i kwiecista cała w porze łąki. Do roku 1914 przebiegała tu granica rosyjsko-pruska. Starsi ludzie pamiętają jeszcze kordonowe placówki carskie w pobliskich Brzeziniach. Do dziś stoi tam długi, parterowy murek, pełniący niegdyś rolę komory celnej, adaptowany później na szkołę.

Właśnie w Aleksandrii poznałem Pawła Biernackiego, o którym można powiedzieć, że żył swoje życie nie tyle na lata, co na... kadencje.

Do tej pierwszej zapoczątkowanej w roku 1922, odnosi się Biernacki ze szczególnym sentymentem. Może dlatego, że były to lata jego młodości, ożywione jeszcze spełnionym marzeniem o niepodległej Polsce. Choć jeszcze „golową”, został wtedy wybrany ławnikiem gminnym. Głównym kryterium wyboru była jego umiejętność czytania i pisania. W tamtych bowiem czasach, kiedy w okolicy nie było szkoły i nawet sam wójt miał kłopoty z ołówkiem oraz tabliczką mnożenia, było to nie lada atutem.

Podobna sytuacja powtórzyła się 23 lata później, gdy Biernacki wybierano pierwszym po wywołaniu wójtem. Tym razem tytułem do tej funkcji była jego pozycja znawcy w powiecie działacza ludowego, organizatora kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej oraz „żelaznego” ławnika w samorządach lokalnych.

Na temat rajcowania w „sacynajnej demokracji” może Biernacki mówić bez końca. W jego biografii mocno wry-

ły się różne epizody, kształtujące osobowość ludowego działacza, walczącego o postępy i ludzkie warunki życia wsi.

Już sam ceremoniał posiedzeń Powiatowego Związku Samorządowego w Kaliszu, w którym zasiadał jako radny przez 9 lat, przypominał — jak mówi — rozprawę sądową. Najpierw wójt polecał radnym zajmować miejsca, potem dzwonił nakazywał ciszę. Dopiero wówczas wkraczał na salę starosta.

Regulaminy obrad były tak pomyślane, że na początek po rzadku dziennego szły sprawy białe, nie mogące wywoływać dyskusji, czy sprzeciwu. Problemy kontrowersyjne, o większej wadze społecznej, odkładane były na część popołudniową. A obiad serwowano zawsze solidnie. Po biesiadzie nikomu nie chciało się wysilać przytępiętego alkoholem mózgu. Odczytywano więc pospiesznie i bez przeszkód wnioski starosty lub urzędników powiatowych i zamknięto obrady.

Starosta kaliski był w tym czasie Antoni Potocki, a po nim Ostaszewski. Obydwaj traktowali radnych zwłaszcza robotniczych i chłopskich, wyjątkowo. Zdarzało się, że sprzeciwiających się woli starosty policja usuwała z sali.

Biernacki rozgniewał kiedyś pryncypała okrutnie, zadając mu pytanie, czym wytłumaczyć tak ogromną rozpiętość w placach, bowiem ze sprawozdania budżetowego za rok 1936 wynikało, że dopłaty dla starosty wynosiły rocznie 6 600 złotych oprócz normalnej pensji, zaś pobory wójtów 200 zł miesięcznie.

Wkrótce starosta miał okazję odpłacić Biernackiemu pięknym za nadobne. Zdarzyło się to na sesji, podczas której nasz roz-

mówca zgłosił w imieniu ludowców wniosek w sprawie utworzenia powiatowej spółdzielni rolniczo-handlowej. Uzasadniał to dyskryminacją rolników, wyzyskiwanych przez handlarzy podwójnie — raz przy sprzedaży produktów rolnych, powtórnie przy zakupie artykułów przemysłowych. Wniosek sformułowany był jasno i zgodnie z obowiązującymi w podobnych wypadkach regułami. Radny mieścił się też w określonych regulaminem 5 minutach. Dłużej mógł bowiem przemawiać tylko starosta lub urzędnik wydziału powiatowego. Jednak słowa Biernackiego trafiły w próżnię. Po sesji zwrócił się do Biernackiego przyjazny mu agronom powiatowy. — Wniosek pana — mówił — ma na pewno doniosłe znaczenie społeczne, lecz starosta stwierdził, że winien on paść „nie z tych ust”.

Wówczas to Biernacki zwrócił na siebie uwagę prałata Blińskiego z Liskowa, który zaprosił go do siebie. Lisków stał się wtedy słynny na cały kraj. Powstały tu szkoły, kursy gospodarstwa wiejskiego, działano kółko rolnicze, kasa pożyczkowa, spółdzielnia rolniczo-handlowa.

Biernacki postanowił zrobić to samo w Aleksandrii. Tylko tam była bieda aż piszcząca, a do Liskowa płynęły z oceanu dolary. Poza tym prałat organizujący aktywność swych parafian miał do dyspozycji ambonę, a chłopcy w Aleksandrii zbierali się w izbie, radząc nad sposobami ulepszenia świata.

Chcieli zacząć pracę od podstaw, to jest od podnoszenia oświaty. Postanowili przystąpić do budowy szkoły. Zaczęli już wyrabiać pustaki i dachówki licząc, że państwo dopomogą im w tym. Inicjatywa ta nie spotkała się jednak z aprobatą władz. Szkoła w Aleksandrii powstała dopiero w Polsce Ludowej.

Z nadejściem każdej wiosny przychodziła do Aleksandrii przedmowa bieda, którą przedmowa koło św. Jana, gdy w lasach obrodziła jagoda miodu. Zbierały je całe rodziny, zanosząc kosze na plechach do Kalisza. W domach zjawiał się często egzemplarz. Nie tylko zresztą u małorolnych.

Jakby na przekór wszystkim mu, w Aleksandrii działało i rozwijało się kółko rolnicze, utworzone przez grupę zapaleńców z Pawłem Biernackim na czele. Z czasem kółko dorobiło się zespołowych narzędzi — 2 siewników, bron łąko-

wych, a także apteczki weterynaryjnej i biblioteki rolniczej. Sprawdzono też sztuki hodowlane, zakładano poletka doświadczalne. W ten sposób przyswajano sobie abecadło rolniczej edukacji.

Działalność tę przerwała wojna i okupacja. Rozpoczęły się masowe wysiedlenia i osadzenie na polskiej ziemi Niemców. Biernackiego wyznaczono do pracy instruktażowej, bowiem przybyli tu osadnicy nie mieli pojęcia o rolnictwie.

Kiedy w lutym 1945 roku przez Ziemię Kaliską przetoczył się front, Paweł Biernacki został wójtem brzezińskiej gminy. Nie pomogły żadne tłumaczenia, że gospodarstwo pod upadło, chałupa ledwie kupy się trzyma, inwentarz przetrzebiony. W tamtych dniach podobne racje nie mogły być brane pod uwagę.

Ciężka praca w gospodarstwie i rozliczne obowiązki związane z urzędem, nadwerżyły jego zdrowie. Musiał więc zgłosić dymisję. Nie na długo jednak. Wkrótce wybrany został radnym gminnym, następnie powiatowym, później znów gromadzkim.

Tak oto wśród ciągle wylaniających się nowych zadań upłynęła któraś tam z kolei kadencja radnego Biernackiego. I ani się obejrzał, jak stuknęła mu siedemdziesiątka.

Kawał roboty wykonała w tym czasie Aleksandria. To dzięki zapobiegliwości jej mieszkańców powstała tu szkoła, okazała remiza strażacka, a na de wszystko baza kółka rolniczego, znana w okolicy. Jej to poświęcił Paweł Biernacki oraz jego towarzysze Piotr Jabłoński, obydwaj do niedawna radni kilku kadencji i różnych szczebli, swoje ostatnie tworzące lata.

Obecnie zespolowy majątek kółka sięga paru milionów złotych. Oprócz 14 zestawów traktorów, okazałych garaży, warsztatu mechanicznego, kółko ma własną wytwórnię wyrobów betonarskich. Stoi już budynek wylegarni drożdży, na którego wykończenie czekają dwa inkubatory wylęgowe na 10 000 jaj każdy. Zmierzorowane zostały pola i łąki, pobudowane drogi dojazdowe, a dla użytku publicznego, a dla bie pobudowali gospodarze nowe domy i pomieszczenia inwentarskie. Teraz marzą się tu diamenty wodociąg, kanalizacja, chodniki.

73-letni dziś Paweł Biernacki czuje się szczęśliwy. Wszak spełniło się w jego życiu to, o czym marzył i o co walczył w latach młodości. Szczególną satysfakcją sprawiła mu ponadto fakt, że jego syn Józef, który przejął już po ojcu funkcję dyspozytora kółkowej bazy i kandyduje do Powiatowej Rady Narodowej.

FELIKS BIŁOS

DOTRZYMAĆ KROKU WSPÓŁCZESNOŚCI

Dokończenie ze str. 3

stawiać sobie zadanie przyspieszenia naszego dalszego rozwoju. Jest to konieczne, jeśli chcemy, by kraj nasz dotrzymał kroku rewolucji naukowo-technicznej, jeśli pragniemy, by znalazł się wśród najbardziej rozwiniętych krajów świata. Zadanie to jest realne, ale musimy — skrótkowo rzecz ujmując — dokonać skoku od przemysłu, który produkuje, do przemysłu, który konkuruje. Nie da się tego osiągnąć bez dalszego rozwoju nauki i bez wykorzystywania jej osiągnięć przez tak liczne kadry przygotowanych przez szkolnictwo wszystkich szczebli pracowników.

Szczególne zadania stoją przed inteligencją techniczną, której społecznym obowiązkiem jest jak najszybsze wprowadzenie w życie osiągnięć myśli naukowej, zastępowanie metod przestarzałych nowoczesnymi. Nie mniej ważna jest rola inteligencji humanistycznej —

pracowników wyższych uczelni, nauczycieli, twórców kultury, działaczy kulturalno-oświatowych, od których oczekujemy kształtowania ludzi nie tylko dobrze przygotowanych do wykonywania zawodu, lecz jednocześnie ideowo zaangażowanych, rozumiejących historyczne procesy dokonujące się w świecie i w kraju, zdających więc sobie sprawę i z tego, dlaczego musimy tak wiele wysiłku wkładać w realizację zadań, związanych z rewolucją naukowo-techniczną.

Gdy pójdziemy do urn wyborczych, powinniśmy pamiętać o tym, że ta wymagająca niemałego wysiłku praca całego społeczeństwa, mająca na celu dotrzymanie kroku współczesności — jest niezbędnym warunkiem pomyślnego realizacji programu wyborczego FJN — programu umacniania ludowego państwa.

Rozmawiał:

LESŁAW TOKARSKI

Granice bezpieczeństwa

Dokończenie ze str. 3

— uznania drugiego państwa niemieckiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Nasze stanowisko jest jasne: nigdy nie zalegalizujemy rewizjonistycznych roszczeń terytorialnych wobec Polski — ani jawnych, ani ukrytych. Nasza granica zachod-

nia jest bezpieczna. Na jej straży stoi nie tylko Polska, strzegą jej siły państw socjalistycznych.

Świadomy tego naród polski w pełni i jednomyślnie aprobując inicjatywę Polski w sprawie bezpieczeństwa i pokoju w Europie, jako trwałe elementy programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

TADEUSZ KACZMAREK

Nowy model polskiej lodówki

W zakładach metalowych „Polar” we Wrocławiu uruchomiono seryjną produkcję nowoczesnych lodówek sprężarkowych o pojemności 125 litrów. W nowym modelu lodówki „Polar 125” zastosowano wiele zmian i ulepszeń m. in. wyposażono w agregat sprężarkowy, produkowany według licencji francuskiej. Charakteryzuje się on mniejszym zużyciem prądu i wyciszoną pracą. Obudowa lodówki opracowana przez plastyków ma bardzo nowoczesny kształt, bardziej funkcjonalnie rozwiązane zostało także wnętrze komory.

„Polar 125” wyposażony jest także w parownik o pojemności 15 litrów, w którym można uzyskać temperaturę minus 12 stopni — dwukrotnie niższą od temperatur w dotychczas produkowanych lodówkach.

Pierwsza seria nowych lodówek „Polar 125”, skierowana została już na rynek. (PAP)

Dwie bratnie kultury podały sobie ręce

Pod powyższym tytułem na łamach „Prawy” (nr 143) ukazał się artykuł, omawiający współpracę kulturalną pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim pióra pisarza radzieckiego dr. Igora Belzy, za stepsy przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Pisz on z okazji niedawnych „Dni Polskiej Kultury” w Kraju Rad.

Autor informuje czytelnika radzieckiego o współpracy i osiągnięciach na polu zbliżenia obydwu kultur i przypomina przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem i Puszkina z artystą Orłowskim, Oleszkiewiczem i innymi, a później Mońszki z Glinką.

Przechodząc do dni dzisiejszych autor pisze: „Kontakty te to już nie historia, lecz żywa i rozwijająca się tradycja. Na półkach ludzi radzieckich stoją twory Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Orzeszkowej, Żeromskiego i każdy rok przynosi nowe rosyjskie przekłady polskich pisarzy o nakładach wielomilionowych oraz polskie przekłady utworów pisarzy rosyjskich”.

„A czyż u nas nie cieszą się popularnością świetne sukcesy polskich puszkologów i rosyjskich badaczy twórczości Mickiewicza? Obecnie Instytut Literatury Światowej im. A. M. Gorkiego i Instytut Słowiańszczyzny i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR wspólnie z Polską Akademią Nauk przygotowują zbiorową pracę poświęconą rosyjsko-polskim więziom kulturalnym. I nie tylko o Matejce, lecz o wielu innych artystach polskich piszą radzieccy autorzy. Niedawno np. wyszła książka L. Tanianiewo o mistrzach polskiego Odrodzenia, a B. Rościcki nieznużenie pracuje nad polską dramaturgią”.

Coraz częściej prace polskich uczonych wydawane są w przekładzie na język rosyjski. Tak np. ukazała się ostatnio „Historia Polskiej Partii Robotniczej” Henryka Jabłońskiego, obszerne dzieło o polskich ruchach chłopskich Czesława Wycecha, „Monografia o Mońszce” Witolda Rudzińskiego i napisane z inicjatywy Akademii Nauk Związku Radzieckiego prace autorów polskich o sztuce Józefa Michała Chomińskiego, Stefana Procińskiego, Ireny Karesińskiej i innych.

„Radziecka kultura również jest bliska narodowi polskiemu” — pisze dalej Igor Belza. W Polsce coraz bardziej wzrasta zainteresowanie wielonarodowościową, socjalistyczną kulturą Związku Radzieckiego.

W serii edycji Państwowego Instytutu Wydawniczego oprócz poetów rosyjskich ukazały się twory Mikoiły Baza-na, Iwana Dracza, Maksyma Tanka, Rasuły Gamratowa, Si-mona Czikowani, Georga Emi-na, Salomei Neris i innych pisarzy radzieckich republik.

„W dziedzinie muzyki, czytamy w artykule I. Belzy, w Kraju Rad dobrze znane są imiona kompozytorów starszego pokolenia, a w szczególności Kazimierza Sikorskiego. Niejednokrotnie wykonywane u nas były piękne twory Witolda Lutosławskiego. skrzypcowe koncerty i kameralne ze spoly przedwcześnie zmarłego Grażyny Bacewicz, dalej Witolda Rudzińskiego, autora opery „Komendant Paryża”, Ta-deusza Szelińskiego, którego „Bunt żaków” wystawiony był w Moskwie”.

Autor kończy wypowiedź stwierdzeniem, że „znacząca w przeszłości wielkimi imionami przyjaźń narodu polskiego i narodu naszego kraju, zyskując obecnie jakościowo nowy charakter, staje się trwałą i niezachwianą”.

Opr. Fr. H.

Pełny żołądek nasstrajają filozoficznie — powiada.

Nawet w miłości znalazło się miejsce dla tych spraw, bo doświadczono kumy przepowiadają dzierlatkom. że przez żołądek do serca...

Mamy też na co dzień własną filozofię — żołądkujemy się, trafiając w sklepie na tłok przy ladzie, na szybko pustoszącą ce półki, na chwilowy brak schaboszczaka, czy ulubionych parówek.

— Powiedz pani, co ja mam dziś dać na obiad? — troska się gospodyni, poruszając portmonetką przed sklepem miesnym. — W tych sklepach zupełnie nic nie można kupić...

Nic, to przesada. „Stary” nie będzie głodny, jeśli żona spojrzy uważniej za ladę i wymyśli na poczekaniu inny, niż zamierzana, obiad. „Stary” zresztą dawno zapomniał co to głód — jeśli żył w czasach, kiedy były pełne półki sklepowe i zawsze pustki w portfelu. Bo młodszy, rzeczywście, po prostu nie wie.

Spojrzymy za siebie, żeby lepiej widzieć — przed sobą. Bez zaciętrzewienia i uprzedzeń.

Wśród wielu kolorów na atlasie świata, jeden jest zarezerwowany dla określenia strefy głodu. Straszna to strefa, której obraz daje nieraz ekran naszego

Po to działamy

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

telewizora, donosząc np. o klęsce suszy pod równikiem i o masowych przypadkach śmierci głodowej. Obrazy te nie pobudzają jednak głębiej naszej wyobraźni. Indie daleko od Polski.

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

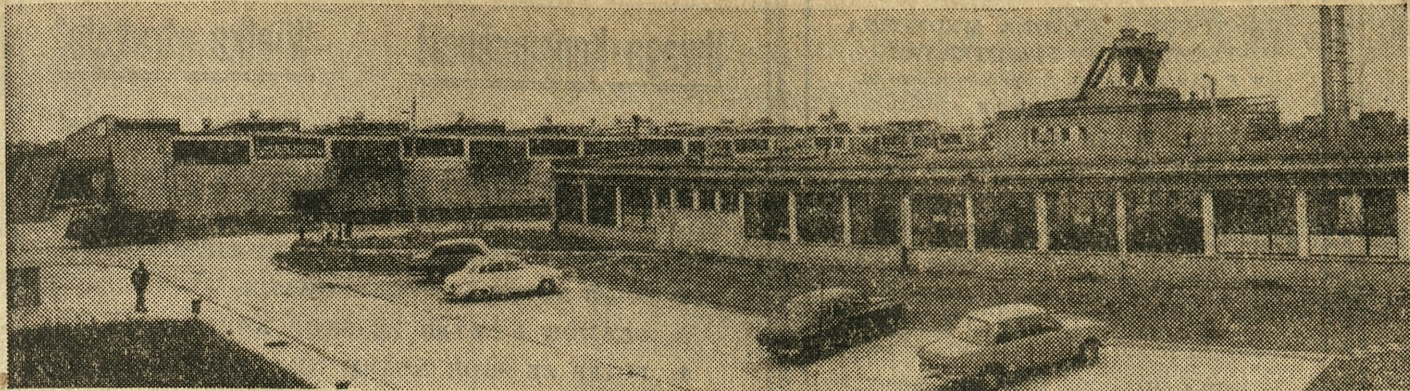
A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

A przecież jeszcze 30 lat temu mapa głodu sięgała również w głąb naszego kraju! Głodowali bezrobotni, wegetowali chłopcy bez ziemi. Nastolatek, który dzi-

Może się to wydawać dziwne pani domu, która akurat nie kupiła extra-wołowego na obiad. W tym miejscu może sądzić więc, że ona ma rację, a nie statystyka. Cóż, tablice pełne liczb istotnie nie ujawniają naszych powszednich jeszcze trudności z asortymentem. Ale jej dzisiejszy kłopot — schab, czy zeberka, a może gulasz z kaszą — to nie problem dla tej głodowej statystyki, która byliśmy objęci 30 lat wstecz. To są tylko niuanse smakowe kuchni. To — nie ukrywajmy — jeszcze niedostateczne zaspokojenie potrzeb, które rosną z jedzeniem, jak apetyt. Mówiąc więc z pozycji „filozofa” o pełnym żołądku państwa, jest to jednak nie do osiągnięcia, a nie — czy go w ogóle wypełnić się uda.

Zresztą rozstrzygnięcie jest łatwe do przewidzenia w przyszłości. Wystarczy spojrzeć wstecz, na te 25 lat, by wiedzieć, że po to właśnie stale działamy, aby wszyscy mieli wszystkiego pod dostatkiem. Temu też służy gospodarka narodowa, do tego zdąża program Frontu Jedności Narodu.

ZBILUT SEK



Tak wygląda w całej okazałości nowy zakład - Poznańskie Fabryki Mebli. Zatrudniają one ponad 1100 pracowników. Dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej załoga postanowiła w tym roku wykonać dodatkową produkcję wartości 600 000 zł. Równocześnie zobowiązała się zrealizować czynów społecznych wartości blisko 150 000 zł. Obniżka kosztów produkcji ma wynieść w tym roku około 60 000 zł.

Ta fabryka to część programu FJN

Programy wyborcze FJN zapowiadały w poprzedniej kadencji rad narodowych między innymi rozbudowę wielu wielkopolskich zakładów produkcyjnych bądź budowę nowych czy modernizację istniejących. W Poznaniu wybudowano między innymi nowe obiekty dla Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Teletra”, oddano do użytku Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych, zaczęto stawianie obecnego kombinatu dla Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”. Wśród wielu - nową siedzibę otrzymały także Poznańskie Fabryki Mebli.

Mieszczą się one obecnie na Junikowie, przy ul. Jeleniogórskiej. W ciągu 33 miesięcy wybudowano tu hale, które oddano do użytku w 1967 roku, przenosząc do nowych pomieszczeń zakład z ul. Szczanieckiej.

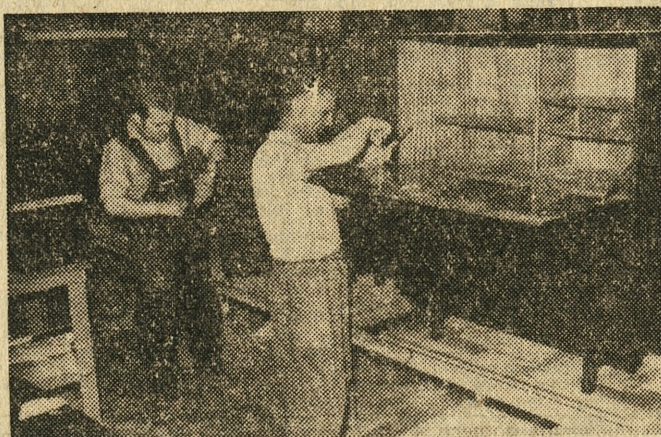
Trudno dokonywać tu jakichkolwiek porównań między starą a nową fabryką. Ta ostatnia jest zakładem nowoczesnym i zmechanizowanym. Dzięki temu praca stała się tu łatwiejsza. Tak jak przewidywał program FJN zwiększyła się też produkcja. Pod koniec tego roku zakład osiągnie zdolność docelową, a wartość produkcji wyniesie 100 mln. zł rocznie. Zasadniczą produkcją Poznańskich Fabryk Mebli, które mają swoje zakłady

także w Mosinie i Kościanie, są meble mieszkalne na rynek krajowy. Ale nie tylko. Zajmują się one również eksportem, głównie do ZSRR i na Węgry. Z chwilą rozpoczęcia produkcji w nowych halach, zwiększyła się też znacznie liczba zatrudnionych tu kobiet - z 12 proc. do 35. Kobiety, dzięki mechanizacji, wykonują rozmaite prace. Załoga ma lepsze warunki socjalne, niż w starych pomieszczeniach. Chłubą zakładu jest ambulatorium, w którym mieszczą się gabinety: lekarski, dentystyczny, a także fizykoterapii. Rozwój fabryki, która po wojnie rozpoczęła swą działalność w 1945 r., trwa nadal. Obecnie organizuje się tu zakład chemizacji przemysłu meblarskiego. Wzrośnie zatem oszczędność drewna, bo coraz więcej

elementów produkować się będzie z tworzyw sztucznych.

Tak zrealizowane zostało zamierzenie zawarte w poprzednim programie wyborczym FJN. Podobne zadania - mające na celu umocnienie pozycji poznańskiego przemysłu, a przede wszystkim jego modernizację i mechanizację procesów produkcyjnych - zawiera również program działania rad narodowych na nową kadencję. W latach 1969-1973 znów wiele istniejących fabryk zostanie rozbudowanych lub w znacznej mierze zmodernizowanych. Dzięki temu z końcem 1972 roku wartość produkcji poznańskiego przemysłu ma sięgnąć kwoty 33 mld. zł.

ANNA SIEKIERSKA



Końcowa faza produkcji odbywa się w tzw. montowni. Pracuje tu m. in. stolarz M. Mąka (po prawej) już od 20 lat zatrudniony w PFM. Nieco krótszy staż pracy ma brygadysta, także stolarz - S. Czarniecki.

15 lat pracuje w tej fabryce stolarz R. Krawczak. Zatrudniony on jest obecnie przy pile formatowej, służącej do przecinania poszczególnych elementów.

Fot. (4) - K. Przychodzki

Ambulatorium czynne jest codziennie przez 8 godzin. O zdrowie załogi dbają: dr Z. Biegański i pielęgniarka J. Krynicka (na zdjęciu).



Gdy trzy krople krwi ratują człowieka...

Analiza trzech kropli krwi pobranych z palca noworodka pozwala na wykrycie choroby wrodzonej, grożącej ciężkim niedorozwojem umysłowym dziecka. Choroba ta nosi nader trudną nazwę - fenyloketonuria. Jej właściwość polega na tym, że wskutek braku jednego z enzymów (wada wrodzona) biorącego udział w przemianie materii, a ściślej białek, następuje nadmierne gromadzenie się we krwi i płynach ustrojowych organizmu jednego z aminokwasów (fenyloalaniny), który powoduje uszkodzenie mózgu.

Proces ten rozpoczyna się już w pierwszych dniach po urodzeniu dziecka. Oczywiście zmiany są wtedy jeszcze niedostrzegalne. Widoczne stają się one dopiero po kilku miesiącach w dalszej fazie rozwoju psychicznego dziecka. Pojawiają się objawy upośledzenia i niedorozwoju umysłowego. Leczenie wtedy jest jednak bardzo utrudnione i właściwie już spóźnione wskutek powstałych uszkodzeń mózgu.

Rozwojowi choroby można skutecznie zapobiegać, gdy zostanie ona rozpoznana bardzo wcześnie, tj. w kilka dni po urodzeniu dziecka. Celowi temu służą właśnie wspomniane na wstępie badania. Wystarczy trzy krople krwi zasuszone na odpowiedniej bibule i przesłane do pracowni aminokwasów Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, gdzie przeprowadzana jest analiza.

W wielu oddziałach noworodków, współpracujących z Instytutem, prowadzone są już obecnie masowe tego rodzaju badania dzieci.

Wykryta kilka dni po urodzeniu choroba i natychmiast podjęte odpowiednie leczenie zapobiegają zmianom w mózgu, ratując dziecko przed nieuleczalnym kalectwem psychicznym. Fenyloketonuria jest jedną z wielu przyczyn upośledzenia psychicznego. Oblicza się, że w Polsce co roku przychodzi na świat 80-100 dzieci z tą właśnie chorobą.

Leczenie fenyloketonurii polega na stosowaniu właściwej diety, a mianowicie na prawie całkowitym wyeliminowaniu z pożywienia dziecka białek naturalnych. W tym celu z pożywienia niemowląt usunięte zostaje całkowicie mleko, które jest zastępowane specjalnym preparatem wypełniającym zapotrzebowanie organizmu na białko. Dzieciom starszym (przy odpowiedniej diecie) dodaje się również do pokarmów ten właśnie preparat. Jest to nader kosztowny środek, sporządzany ze Stanów Zjednoczonych. Nad jego produkcją krajową pracują obecnie Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych.

Pierwszy etap leczenia zaburzeń przemiany materii odbywa się w klinice Instytutu. Dalej kuracja prowadzona jest już w domu według ściślejszych zaleceń lekarskich. Odpowiednie przeszkolenie w tym zakresie musi przejść matka dziecka w Instytucie w Warszawie. Zo staje ona m. in. przeszkolona w umiejętności pobierania prób krwi od dziecka, które na wspomnianej już bibule muszą być okresowo przesyłane do analizy do Instytutu. Dziecko pozostaje bowiem pod stałą kontrolą lekarzy z Instytutu, gdzie przeprowadzane są okresowe - szczegółowe badania kontrolujące postępy leczenia i stan zdrowia dziecka.

Obecnie jedynym ośrodkiem zajmującym się leczeniem fenyloketonurii jest Instytut Matki i Dziecka w Warszawie. W stadium organizacji jest drugi taki ośrodek w Akademii Medycznej w Lublinie, a trzeci powstanie w Poznaniu. Placówki te obejmą swym zasięgiem cały kraj. Tym sposobem możliwe będzie przeprowadzanie badań analitycznych u wszystkich noworodków w Polsce. Dzięki temu, jak można przypuszczać, będzie można za pobic wielu przypadków „fenyloketonurii ratując dzieci od ciężkiego, nieuleczalnego w późniejszej fazie upośledzenia umysłowego. (PAP)

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Minęło - żyje

Dobrze się stało, iż właśnie obecnie, w przededniu obchodów 25-lecia, PIW wydał niezwykle starannie, w płótnie, z obwolutą, na rotograniurze nowe, szósté już wydanie „Sławy i chwały” Jarosława Iwaszkiewicza. Dobrze dlatego, że ta wielka powieść - śmiała i ambitna próba epicka ukazania zrysków polskiego losu przez ostatnich kilkadziesiąt lat wyjaśnia sens polskich sukcesów i błędów. Wyraził to a zarazem liryczny wizerunek Polski i Polaka. Przez zakosy losowe polskość doprowadza Iwaszkiewicz swych bohaterów aż po początek naszych współczesnych, powojennych dni. Ta wielka epopeja zdaje się czeka na swój ciąg dalszy.

Jedną z najwartościowszych serii PIW-owskich „Ludzie żywi”, wzbogacona została o nową pozycję. Jest nią na piśmie przez Stanisława Szencic monografia „Franciszek Liszt” - jeszcze jedno usiłowanie ukazania postaci wybitnego muzyka węgierskiego, czołowego twórcy neoromantyzmu w muzyce. O Liszcie powstało paręset książek, a przecież Szencic potrafił wnieść w swoje dzieło nie jeden nowy element. Wydobyl z częściowego zapomnienia postać Polki - Karoliny z Iwanowskich księżnej Sayn-Wittgenstein. Piękna to postać i piękna też miłość tych dwojga, chyba jedna z najbardziej uroczych, jakie znamy z biografii ludzi sztuki. Niezmierznie ciekawie ukazał też Szencic ponad dziesięcioletni czas paryski Liszta, znaczący znów silnym polskim akcentem - przyjaźnią z Chopinem. Sama postać wielkiego muzyka, który tak wielki wpływ wywarł na rozwój tej dyscypliny sztuki, nabiera właściwych wymiarów, ludzkich, a zarazem napiętnowanych prawdziwą wielkością.

Może dlatego, że sam od pewnego czasu w pasję tkwią w dziejach Bizancjum, że bliscy stali mi się Justynian, i Teodora, i Belizariusz, pochłoniętem łapczywie w przekładzie Andrzeja Konarka podane dzieło Prokopiusza z Cezarei - „Historia sekretna”. A cóż to za zjadliwy, ostry jak trutnica paszkwil VI-wiecznego historyka bizantyńskiego na swoich aktualnych władców. Wieleż tam jadu, wiele drwiny, wiele świadomego przeinaczenia czy fałszywego

interpretowania faktów, wiele jednak zarazem i historycznej prawdy. Prawie półtora tysiąca lat temu powstało to dzieło, a jakże jeszcze jest żywe.

I znowuż skok przez czas. Walentin Katajew ogłosił osobliwy tom wspomnień „Trawa zapomnienia”, już tytułem niejako sugerujący, że mowa będzie o tych, którzy świadomie byli zapomniani, albo ukazywani w sposób niepełny i dopiero nadszedł czas, by zaczęli mówić dawnym, swym własnym głosem. Katajew przypomina, ocenia, określa, zarazem zaś wypowiada samego siebie. I dlatego może jego wspominki o pisarzach takich jak Bunin, Blok, Majakowski, Babel, inni, są tak wzruszające osobiste i w sposób najbardziej bezpośredni szczerze.

Warto też przeczytać inne wspomnienia, Daniela Henryk-Kahnweillera - „Moje galerie i moi malarze”, wspomnienia, ukazane poprzez rozmowy radiowe z dziennikarzem Francis Crémieux. Kahnweiler to jeden z najbardziej znanych marszałków paryskich, popularyzator i obrońca malarzy tej miary, co Braque, Picasso, Leger, z czasów ich młodości, buńczucznej i śmiałej, ale głodnawej nierzaz i chłodnej. Osobliwy ten marszałek, który kocha prawdziwą sztukę, rozumie sens nowych wartości, wnoszonych przez zbuntowanych, stara się torować im drogę, pomagać na każdy sposób. A przy tym kształtuje swą własną filozofię, snuje wizje przyszłości sztuki.

Na zakończenie o jednej z serii PIW-owskich, tym razem tej „Z jednorozcem”. Ukazały się tam aż cztery pozycje. „Ta trzecia” Henryka Sienkiewicza poprzez fragment dzieł malarza śmiało wkracza w zakres spraw chrześcijańskich milczącym tabu; w „Zapiskach Kowalkina”, wszystkie cechy pisarstwa Leonida Leonowa znajdują jakby swoje skomasowanie, najpełniejszy chyba wyraz; dobrze też, że „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, kapitalny utwór wojenny Bohumila Hrabala, zostały wyróżnione włączeniem do serii; Prospera Mérimée „Lokis” - to natomiast kapitalny przykład literackiej mistyfikacji. Szczegółowo jej tło i genezę, jak też osobliwe perypetie utworu wyjaśnia we wstępie Andrzej Biernacki.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

16.45 - Dla dzieci: „Zwierzyniec”. W programie m. in. film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleburry”.
17.30 - „Echo stadionu” - progr. sportowy.
17.50 - „Rozmowy o zmierzchu”,
18.15 - Kino Krótkich Filmów,
18.45 - „Eureka”,
20.10 - Teatr TV: „Urząd” Tadeusza Brezy w reż. A. Szafarskiego, w wykonaniu aktorów scen warszawskich (powtórzenie).
22.05 - „Dwa zamki” - rep. filmowy z cyklu „Profile kultury”.

WTOREK

11.25 - „Naga pasterka” - film kryminalny prod. CSRS.
12.45 - „Przysposobienie rolnicze” - „Woda w życiu roślin”,
16.40 - Dla młodych widzów - „Klub pod smokiem” - „Jak dawniej malowano” (cz. II),
17.20 - Magazyn „ITP”,
17.30 - „Fabryczne menu”,
18 - „Na morskich szlakach”,
18.35 - „Takmur”,
18.55 - Rozmowy o książkach,
20.10 - Telewizyjny Ekran Młodych,
22.05 - „Małe formy” - rep. z festiwalu Teatru Małych Form.

ŚRODA

10.25 - „Pieśń triumfująca miłości” - polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykłe”.
16.45 - Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Hippicznych.
17.55 - Kronika Tygodnia.
18.10 - Koncert orkiestry Rozgłośni PR i TV w Łodzi pod dyr. H. Debiacha.
18.45 - Wszelchnia TV - „Sztuka uczenia” (odc. V) - „Praca jest prawem”.
20 - Festiwal Piosenki Radzieckiej - koncert laureatów czwartej festiwalu (z Zielonej Góry).
20.45 - Polska Kronika Filmowa,
21.40 - „Światowid” - Magazyn spraw międzynarodowych.



22.55 - Kronika Mistrzostw Europy w boksie.

CZWARTEK

8.30 - „Oklahoma Kid” - western prod. USA. W rolach głównych - James Cagney i Humphrey Bogart.
9.45 - „Prokurator Alicja Horn” archiwalny film prod. polskiej wg powieści T. Dołęgi-Mostowicza. W rolach głównych: J. Smosarska, F. Brodniewicz i J. Kurnakowicz.
11 - Program filmowy.
12 - Sprawozdanie sportowe.
12.50 - Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego.
13.25 - Mistrzostwa Europy w boksie (ćwierćfinały) - z Bukaresztu.
14.50 - Dla młodych widzów - „Trójmięch harcerski”.
15.55 - „Kobiety z Monte Negro” - filmowy rep. z cyklu „Z kamery pod świec”.
16.10 - „My - 69” - III ćwierćfinał turnieju.
17.15 - Giełda Piosenki.
17.55 - Reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia” - „Pierwsze dni”.
18.30 - „Dean Martin przedstawia” - film rozrywkowy.
20.05 - Program filmowy.
21 - Koncert laureatów V Konkursu Piosenkiarskiego (Sofia).
21.40 - „Miłość i kłopoty” - film fab. prod. włoskiej w reż. Angelo Dorigo.
23 - Mistrzostwa Europy w boksie - ćwierćfinały (transm. z Bukaresztu), oraz inne wiadomości sportowe.

PIĄTEK

10.35 - „Miłość i kłopoty” - film włoski (powtórzenie).
12 - Mistrzostwa Europy w boksie



16.40 - Dla dzieci - „Złotocieńce”.
16.55 - Dla dzieci - „Pan Półka i spółka”.
17.15 - „W zielonym obiektywie”.
17.30 - „Nie tylko dla pań”.
17.50 - „Miejsce dla szafy” - program red. ekonomicznej.
18.20 - Film z serii „Don Kichot”.
18.45 - „Magazyn Medyczny”.
20.10 - „Upadek Aleksandra Wielkiego” - film fab. prod. bułg.
21.15 - Film rozrywkowy.
22.15 - Mistrzostwa Europy w boksie - półfinały (transm. z Bukaresztu).

SOBOTA

8.30 - „Upadek Aleksandra Wielkiego” - film fab. prod. bułg. (powtórzenie).
11 - Święto sportu szkolnego - transm. ze Stadionu X-lecia w Warszawie.
15.35 - TV Kurs Rolniczy - „BHP w gospodarstwie” (powtórzenie).
16.40 - Dla młodych widzów - „Konkurs pięciu milionów” - finał z Poznania.
17.45 - Film.
18 - „Spotkania z przyrodą”.
18.35 - „Pegaz” - magazyn kulturalny.
20.05 - „Wieczorne rozmowy”.
20.20 - Festiwal Piosenki Radzieckiej

kij - Koncert laureatów (transmisja z Zielonej Góry).
21.55 - Kino Interesujących Filmów - „Miłość i gniew” - film fab. prod. ang. Reż. Tony Richardson. Dramat psychologiczny.
23.30 - Sprawozdanie filmowe z mistrzostw lekkoatletycznego w Krakowie.

NIEDZIELA

9 - TV Kurs Rolniczy - „BHP w gospodarstwie” (powt.).
9.35 - „Przypominamy - radziemy”.
9.50 - Dla młodych widzów - „Sport i zabawa” - program z NRD.
10.50 - „Bawcie się z nami”.
11.25 - Program filmowy.
12.15 - Film z serii „Encyklopedia morza”.
13 - Dla młodych widzów - „Ojczyźnie kwiat czerwony” - ognisko harcerskie.
13.35 - Film.
14.05 - Przemiany.
14.40 - Spotkanie z pisarzem - Alina i Czesław Centkiewiczowie.
15.10 - Polska Kronika Filmowa.
15.25 - „Architektura Tatr i Podhala” - z cyklu „Piórkem i węglem”.
15.50 - „Wielka gra” - teleturniej.
16.40 - „Dom” - rep. filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
17 - Mistrzostwa Europy w boksie - finały (Bukareszt).
20.45 - Kabaret „Dymek z papierosa” - program pt. „Piosenka przypomni ci”. Scenariusz W. Dzieduszycki. Udział biorą aktorzy scen wrocławskich.
21.45 - „Piękna Hipolita” - film fab. włoski.
23.10 - Wiadomości sportowe.

CODZIENIE: Dobranor - 19.20, Dziennik (lub Monitor) - 19.30, Politechnika - 15.30 i około 22.20 (z wyjątkiem sobót i niedziel). (c)

A
Nr 124 (7863)

GŁOS WIELKOPOLSKI

21 V 1970

Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum dla Pracujących
Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszk
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 296/98 — tel. 317-97
OGŁASZA

ZAPISY MŁODZIEŻY

na rok szkolny 1969/70

- A. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA** szkół w zawodach:
- murarz - tynkarski
 - stolarz - budowlany
 - lakiernik
 - brukarz - dekarz
 - malarz
 - mechanik pojazdów samochodowych
 - blacharz - karoseryjny
 - monter wewn. instal. budowl.
 - blacharz - dekarz
 - monter zewn. sieci komun.
 - kamieniarz
 - cieplownik - mech. urządzeń kotłowych
 - posadzkarz
 - ogrodnik ter. zieleni
 - zdun
 - ślusarz budowlany
 - cieśla
 - elektryk

Przyjęcie do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej uzależnione jest od następujących warunków:

- Ukończony 15 rok życia.
- Ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej.
- Dobry stan zdrowia.

U W A G A! Przyjmowani są chłopcy i dziewczęta. Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 2 lub 3 lata, w zależności od zawodu i obejmuje naukę praktyczną i teoretyczną. Absolwenci uprawnieni są do nauki w trzyletnim Technikum. W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie miesięczne w wysokości:
 - w I roku nauki 150-220
 - w II roku nauki 320-500
 - w III roku nauki 550-640

2. Odzież ochronną i roboczą, oraz korzystają z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

U W A G A! Uczniowie klasy III wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać premie uznaniowe do 25 proc. W zawodach: zdun, cieśla, brukarz - dekarz, betoniarz, posadzkarz, kamieniarz, asfalcjusz, murarz - zaplanowana jest podwyżka wynagrodzenia. Dla ograniczonej ilości kandydatów do wymienionych zawodów szkoła zorganizuje stancje opłacane przez zakłady pracy, szkolące uczniów.

B. TECHNIKUM PRZYZAKŁADOWE dla PRACUJĄCYCH ze specjalnościami:

- a) budownictwo ogólne
 - b) instalacje i urządzenia sanitarne
- przyjmuje do klasy I absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych odpowiednich specjalności pracujących w przedsiębiorstwie podległym Zjednoczeniu i którzy złożyli pomyślnie egzamin wstępnym.

Nauka w Technikum trwa 3 lata i kończy się egzaminem maturalnym. Absolwenci otrzymują dyplom technika odpowiedzialnego specjalności, co uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka rozpocznie się dniami 1 września 1969 r. Szczegółowych informacji udzieli i podania do Szkoły przyjmują: Dyrekcja Szkół - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/98. K1673

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne - Pomet w Poznaniu, ulica

Krańcowa 15 - zatrudnia natychmiast:

- ŚLUSARZY
- TOKARZY wykwalifikowanych i na przygotowanie
- SUWNICOWYCH
- SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych
- ELEKTRYKÓW
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostają zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w pokojach przydzielonych na terenie m. Poznania - dla osób zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 15, pok. 206, tel. 720-81, wewn. 217. Stacja kolejowa Poznań - Wschód. Z Dworca Głównego dojazd tramwajem linii nr 6. K3959

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 - przyjmie do pracy do Ośrodka Wypoczynkowego w Niechorzu - na okres sezonu n. w. pracowników:

- KIEROWNIKA OŚRODKA, SZEFA KUCHNI, ST. KUCHARKI, ME. KUCHARKI oraz POM. KUCHENNE.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9. Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K3966

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Działoszkańska

przyjmuje zaraz następujących pracowników:

- KIEROWNIKA DZIAŁU ROZLICZEŃ
- STARSZEGO TECHNIKA NORMATYWA
- STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO w Dziale Zaopatrzenia
- KIEROWNIKA DZIAŁU ANALIZ
- KIER. DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC
- Z-CĘ KIEROWNIKA DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC
- KIEROWNIKA SEKCJI PŁAC
- STARSZEGO TECHNIKA do Działu Rozliczeń
- STARSZYZH KSIĘGOWYCH - kosztów, materiałów i rachuby plac
- KIEROWNICZKĘ KANCELARII z maszynopisaniami.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, telefon: 730-51 wewn. 215.

Dojazd do pracy autobusem Przedsiębiorstwa. K3913

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług

Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka barak 2 -

przyjmuje do pracy fizycznej na stanowiska STRA-

NIKÓW kobiety i mężczyzn o niepełnej zdolności

do pracy z inwalidztwem III grupy uznanej przez

Komisję d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia oraz osoby

w wieku poprodukcyjnym (kobiety po 55 roku życia

i mężczyźni po 65 roku życia) nie pobierający

renty ani emerytury - na pełny etat.

Emeryci i renciści pobierający rentę mogą być

przyjęci do pracy na niepełny wymiar godzin -

z wynagrodzeniem do 75% zł miesięcznie, bez zawie-

szczenia prawa do renty lub emerytury.

Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszkania

do miejsca pracy z odległości nie przekraczającej

25 km zwraca się koszty dojazdu zgodnie z obow-

iązującymi przepisami.

Kandydaci winni się zgłaszać do Oddziałów Tere-

nowych w/w niżej podanych adresów:

I. Miasto Poznań:

1. Dzielnicza Jeżyce - Oddział nr 1, Poznań, ul.

Szamarzewskiego 8, telefon 430-17;

2. Dzielnicza Grunwald - Oddział nr 2, Poznań,

ul. Grunwaldzka 88 barak D, telefon 67-35-59;

3. Dzielnicza Stare Miasto - Oddział nr 3, Poz-

nań, ul. Mostowa 3a, telefon 500-10;

4. Dzielnicza Wilda - Oddział nr 4, Poznań, ul.

Partyzancka 3a, telefon 317-45;

5. Dzielnicza Nowe Miasto (Główna - Osiedle

Warszawskie) - Oddział nr 5, Poznań, ul.

Garbary 47, telefon 585-33;

6. Dzielnicza Nowe Miasto (Rataje - Staroleka) -

Oddział nr 6, Poznań, ul. Staroleka 36, tele-

fon 739-95.

II. Oddziały Powiatowe

1. Poznań - Powiat - Oddział Poznań-Powiat w

Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79, telefon 427-79;

2. Oddział w Szamotułach - Szamotuły, ulica

Świerczewskiego 21, telefon 326;

3. Oddział w Czarnkowie - Czarnków, ul. Wro-

niańska 3, telefon 95;

4. Oddział w Międzychodzie - Międzychód, ul.

17 Stycznia 65, telefon 338. K4020

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu

poszukuje kandydatów na stanowiska

REWIDENTÓW FINANSOWYCH.

Oferty przyjmują i informacji udziela Wydział

Kadr - ul. Gajowa 10. K4054

PAŃSTWOWA SZKOŁA MEDYCZNA

TECHNIKÓW FIZJOTERAPII

w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 99

PRZYJMUJE

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na rok szkolny 1969/70.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest: posiadanie świadectwa dojrzałości, zdanie egzaminu wstępnego z fizyki (pisemny i ustny) oraz posiadanie względnie dobrej sprawności fizycznej. (Nie przyjmuje się osób ze stałym zwojnieniem z WF).

Nauka trwa dwa lata. Absolwenci otrzymują dyplom technika fizjoterapii i będą mogli pracować w zakładach fizjoterapii, rehabilitacji, balneologii, w klinikach, szpitalach, przychodniach i sanatoriach.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły do

dnia 29 czerwca br. w godzinach od 9-11.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 26

czerwca 1969 r. o godz. 9.

K4033

KUPI MY:

2 sumatory elektryczne

1 maszynę kalkulatorną

Oferty prosimy składać w ciągu 7 dni - do Odlewniczego Zakładu Doświadczalnego przy Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, ul. Krańcowa 15, pokój 106. K3778

Zjednoczenie Produkcji Leśnej „LAS”

- Biuro Obrotu Towarowego w Poznaniu,

ul. Heweliusza 8/10, telefon 642-461 do 462

POSZUKUJE

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

w Poznaniu lub w okolicy Poznania,

o pow. 250-500 m²

Oferty należy składać pod w/w adresem. K3817

Uwaga Konsument!

Wielka atrakcja!

Wszystkie uspołecznione sklepy z artykułami futrzarskimi

prowadzą sprzedaż na warunkach ratalnych

◆ SKÓR I KOŁNIERZY Z LISA NIEBIESKIEGO

◆ SKÓR NOREK STANDARTOWYCH

◆ BŁAMÓW I FUTER ZE SKÓR KRÓLICZYCH

◆ FUTER ZE SKÓR NUTRII NIEPIŁOWANYCH

◆ PŁASZCZY, KURTEK, WIATRÓWEK oraz KAMI-

ZELEK, SPODNI I SPÓDNIC ZE SKÓR ŚWIŃSKICH

Przy zakupie płaci się tylko 10 procent - resztę w dogodnych 24 ratach.

NIE ZWLEKAJ!

SKORZYSTAJ Z OKAZJI JESZCZE DZISIAJ.

W hurcie oraz w sklepach duży wybór w/w artykułów. K4056



W „KOZIOŁKACH”

PONAD

pół miliona złotych lub

samochód „FIAT 125 P”

ZŁOŻ KUPONY

NA JUTRZEJSZĄ GRE. K4084

Świdnica Śląska! Mieszka

nie M-2 zamienię na po-

dobne w okolicy Pozna-

nia. Oferty „Prasa” Grun-

waldzka 19 dla 49559gpr

Młode małżeństwo poszu-

kuję pokój na okres

dwoch lat. Warunki do

omówienia. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

49327g.

Zamienię mieszkanie, pię-

tro, dwa pokoje duże,

poddasze, w Kostrzynie

Wlkp., na pokój, kuchnia

w Poznaniu. Oferty:

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 49369g.

Na wsi - 2 pokoje z po-

dwórzem, sadem - do

wynajęcia. Bog. Karkosz-

ka, Kraszewice, pow. O-

strzeszów. 296p

Zamienię mieszkanie 3-

pokojowe z przynależno-

ściami w Rybniku, na 2-

pokojowe w Poznaniu.

Oferty „Prasa”, Grunwal-

dzka 19 dla 49454g.

Zamienię mieszkanie w

Toruniu, duży pokój, ku-

chnia z wszelkimi wygo-

dami, na podobne w Po-

znaniu, Toruń, Koperni-

ka 20, Dąbka Stenel

49502g

Pokój z kuchnią albo ka-

walerke spółdzielczą, włas-

nościową kupię. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 49070g.

Kraków! Duży pokój z ku-

chnią samo centrum, za-

pienie na podobne samo

dzielnie w Poznaniu. Of-

erty „Prasa”, Grunwaldz-

ka 19 dla 49600g

49797g

Nieruchomości

Sprzedam działkę ograd-

niczo-warzywniczą w Tar-

nowie Podg., 4.000 m², z

prawem zabudowy, z ga-

razem. Oferty „Prasa” -

Grunwaldzka 19 dla

47810g.

Kupię parcelę zadrzewio-

ną, okolica Poznania. Of-

erty „Prasa”, Grunwaldz-

ka 19 dla 49281g.

Kupię 2 pokoje z kuch-

nią, względnie pokój z

kuchnią własnościową -

wylączone. Oferty „Pra-

sa”, Grunwaldzka 19 dla

49295g.

Willę z ogrodem owoc-

owym w Puszczykowie -

szedzę właścicieli. Pot-

rzebne 2 pokoje, kuch-

nia do zamiany. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 49296g.

Wezmę w dzierżawę 4-5

ha dobrej ziemi, do 40

km od Poznania, z dob-

rym bezpośrednim dojez-

dem PKS, PKP. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 49538g.

4-3-pokojowe, komforto-

we, własnościowe mieszk-

anie, śródmieście z dom-

em sprzedam. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 49465g.

Puszczyców! Sprzedam

dom wylączone, stary do

mek nowoczesnie umeblo-

wany - 220.000 zł. Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19

dla 49512g.

Ogród zadrzewiony, opar-

kaniony, pod budowę do

ku jednorodzinnego w

Lesznie, korzystnie prze-

dam. Zgłoszenia: Leszno,

ul. Wolności 26, tel. 21-77.

49492g

Sprzedam dom z ogro-

dem przy Poznaniu, na-

daje się na ogrodnictwo

lub hodowlę. Kazimierz

Najder, Plewiska, ulica

Grunwaldzka 26. 49500g

Sprzedam działkę z roz-

porządkiem budową w No-

wym Tomysku przy ul.

Powstańców Wielkopo-

lskich. Kazimierz Trzybi-

ski, Opalenica, ul. Leśna

50. 49513g

Sprzedam dom z budyn-

kiem gospodarczym, ze-

lektryfikowane, 0,9 ha, o-

parkanie, 100 drzew o-

wocowych, 2 min. do sta-

cji Złotniki i autobusu

oraz 0,5 ha z prawem bu-

dowy przy samej stacji

kolizyjowej Urbanak, Pa-

włowie, p-ta Suchylas,

pow. Poznań. 49505g

Zguby

W CZERWCU W „KOZIOŁKACH”
w każdą niedzielę losowana będzie czterocyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadnie:
♦ 2.500 zł na kupony z band. V-zakładową
♦ 500 zł na kupony z band. I-zakładową
PONADTO DLA STAŁYCH GRACZY DODATKOWO UFUNDOWANO
♦ 1 samochód osobowy m-ki „Fiat 125 P”
na kupony V-zakładowe złożone w okresie od 26 maja do 28 czerwca 1969 roku.
Losowanie samochodu odbędzie się w dniu 2 lipca br. o godz. 17 w świetlicy Prezydium DRN Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.
„KOZIOŁKI”
to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski!
K4083

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego W PUSZCZYKOWIE
powiat Poznań, ulica Kasprowicza
PRZYJMUJE KANDYDATÓW
do klas I na rok szkolny 1969/70.
Przy liceum znajduje się nowoczesnie wyposażony internat. Zapisy w sekretariacie liceum codziennie w godzinach od 8-15.
Dojazd koleją do st. Puszczykowskiej lub autobusem
K4767

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rogoźnie Wlkp.
PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1969/70 ZAPISY
uczniów do klasy I budowlanej o specjalności — **MURARZ**.
Warunek przyjęcia: ukończona ósma klasa szkoły podstawowej oraz wiek od 15-17 lat.
Każdy uczeń wykazujący pozytywne wyniki w nauce ma zagwarantowane stypendium.
Uczniom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.
Po ukończeniu dwuletniej Zasadniczej Szkoły Budowlanej, każdy absolwent ma możliwość podjęcia pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Obornikach, względnie dalszego szkolenia w Technikum Budowlanym.
Kandydaci mogą przysyłać podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia — już zaraz pod adresem:
Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Rogoźnie Wlkp.
ul. Wielkopoznańska 88.
K4297

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna
POSZUKUJE LOKALU o pow. 40 m²
na terenie Mosiny lub okolicy z przeznaczeniem na zakład zwarty do produkcji wyżyków fotograficznych.
WARUNKI DO OMÓWIENIA.
Zgłoszenia: Poznań, plac Wolności 5, tel. 546-22.
K3947

Spółdzielnia Pracy „Obra” w Trzcielu
posiada do sprzedaży
PLYTY TRZCINOWE „TEPEX”
o wymiarach — długość 300 cm szerokość 150 cm — grubość 3,5 cm
w klasie I po 25 zł za 1 m² — dla osób prywatnych — w cenie 33 zł za 1 m²
K3576

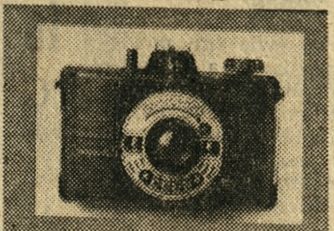
Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — zatrudni:
— 5 POMOCY KUCHENNYCH,
— 3 SPRZĄTACZKI,
na okres kolonii letnich od 20 lipca do 18 sierpnia br. w Owińskich k. Poznań.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaplecza, ul. Obornicka 227, pokój 125.
K4106
— EKONOMISTÓW — pragnących specjalizować się w kierunku organizacji pracy biurowej i zmechanizowanego obrachunku
— PRZYMJIEMY.
Znajomość programowania maszyn biurowych średniej mechanizacji — pożądana.
Przedsiębiorstwo Obrótu Maszynami i Urządzeniami Biurowymi „Maszyn Biurowe” — Poznań, ulica Konfederacka, barak nr 1 — telefon 670-822.
181P

Polska Agencja Interpress — poszukuje WYSOKO KWALIFIKOWANYCH TEUMACZY
na języki: niemiecki, francuski, angielski, rosyjski i inne — w zakresie problematyki politycznej, gospodarczej, kulturalnej i technicznej.
Zgłoszenia w sprawie współpracy (najlepiej osobiście) — kierować do sekretariatu Agencji — Warszawa, ul. Bagatela 12.
K3894

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, śp.
ANTONINA PIŚLEWICZ
z domu KOLANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
702g

† Dnia 29 maja 1969 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.
FRANCISZEK ROSZKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu i smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
750g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefony 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8.30-17; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-8; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-88 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ważny na prenumeratę kwartału, półroczna i roczna przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwie rzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-8

Najlepszy prezent na „Dzień Dziecka” to aparat fotograficzny

«DRUH» — «SMENA»
Do nabycia w sklepach
«FOTO-OPTYKA»
na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego oraz na terenie m. Zielonej Góry i woj. zielonogórskiego.
K3946

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa
(dla asystentek pielęgniarskich po maturze) w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 99, tel. 464-42
Z A W I A D A M I A,
że przyjmuje do 30 czerwca bieżącego roku
ZGŁOSZENIA KANDYDATEK
na rok szkolny 1969/70.
K3986

KOMUNIKAT
dla
— OBYWATELI WYNAJMUJĄCYCH POKOJE GOŚCIOM TARGOWYM
— PROWADZĄCYCH KSIĄŻKI MELDUNKOWE.
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że w związku z wzmogłym ruchem ludności w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich — Referaty Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych —
PRZYJMOWAĆ BĘDĄ OD 6 CZERWCA 1969 r. — ZGŁOSZENIA MELDUNKOWE
codziennie od godziny 8 do 18, a w niedziele od 9 do 13.
Przypomina się Obywatelom, u których zamieszkiwać będą goście targowi, jak również osobom prowadzącym książki meldunkowe o obowiązku niezwłocznego załatwiania spraw meldunkowych gości targowych.
K4105

Przetargi
Politechnika Poznańska w Poznaniu, pl. Składowy skiej Curie 5 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na usługi transportowe — w zakresie:
— zwózki opału — węgla i koksu — 3000 ton rocznie, z wolnych torów do poszczególnych kotłowni na terenie m. Poznania.
Opat dostarczany jest tranzytem kolejowym.
Bliższych informacji zainteresowanym udzieli Dział Zaopatrzenia — telefon 320-21 w. 287.
Oferty z kalkulacją wyceny licząc koszty za 1 tonę należy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargowego w Dziale Zaopatrzenia P. P. przy ul. Bergera 1, pok. I.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające koncesje.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. VI 1969 roku.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K3511
Technikum Samochodowe w Trzciance, ul. 27 Stycznia 100 — ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji budynku szkolnego.
Termin ukończenia robót — sierpień br.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zgłaszanie ofert do dnia 10. VI br.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K4034

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 maja 1969 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek, śp.
JÓZEF OLEJNICZAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu i smutku
CÓRKA I RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 257 m. 4. 737g

† W dniu 29 maja 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, wujek, śp.
JÓZEF FLENS
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 czerwca 1969 r. o godz. 16 na Solacu z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, ul. Grohla 6 m. 31. 788g

† W dniu 30 maja 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza matka, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy lat 54, śp.
AGNIESZKA KOWALCZYK
z domu MUSIAŁ
I voto ANDRZEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA
Poznań, ul. Czerwonej Armii 40 m. 14. 743g

Mistrzostwa Europy w boksie
Losowanie niezbyt szczęśliwe dla Polaków
Największe wydarzenie, poprzedzające bokserskie mistrzostwa Europy — losowanie, nasi pięściarze mają już za sobą. Niestety, nie wypadło ono dla nas zbyt pomyślnie. Tak się złożyło, że już w pierwszych walkach Polacy w dwóch wypadkach trafiali na zawodników radzieckich, a w pozostałych los też był niezbyt dla nich łaskawy.
W wadze papierowej Rożek już w pierwszej walce spotka się z Siemionowem (ZSRR).
W wadze muszej Artur Olech wylosował Irlandczyka Gilligana. W w. koguciej przeciwnikiem Andruszkiewicza będzie Fin Lindbergh.
Prochoń w piórkowej trafił już w pierwszej walce na świetnego zawodnika radzieckiego Sokolowa.
W lekkiej przeciwnikiem Petka będzie Anglik Hayes.
Jakubowski w lekkopółśredniej wylosował Czechosłowaka Aksamita.
Niezbity szczęśliwie losował Filipiak. Polak już trafił na mistrza olimpijskiego z Meksyku Woelkego (NRD).
Skalka w lekkośredniej spotka się z reprezentantem NRF Muenchowem.
Przeciwnikiem Gortata będzie bardzo niebezpieczny Turek Nazif Kuran.
Kreps w półciężkiej wylosował Włocha Fachinetti.
Wreszcie w ciężkiej Denderys spotka się z Duńczykiem Schunckiem.
W turnieju w Bukareszcie walczą rekordowa liczba 180 zawodników, reprezentujących 25 państw. Wiele krajów wybitnie odmłodziło swoje zespoły reprezentacyjne, ale mimo to mistrzostwa zapowiadają się bardzo interesująco i atrakcyjnie właśnie ze względu na liczny udział młodych pięściarzy.
W dniu otwarcia mistrzostw (31 bm.) walczą 5 Polaków. W spotkaniach pierwszej serii wystąpi Rożek w walce z Siemionowem oraz Prochoń, który spotka się z Sokolowem. W serii wieczorowej, po uroczystości otwarcia mistrzostw, walczą będzie Andruszkiewicz i Lindbergh (Finlandia), Petek i Heyes (Anglia) oraz Filipiak i Woelke (NRD).

dalekopisem
KOLEJNE ZWYCIEŃSTWO GĄSIÓRKA W PARYŻU
Znakomicie spisyje się Wiesław Gąsiorek w międzynarodowych mistrzostwach Francji rozgrywanych w Paryżu. 30 bm. odniósł on kolejne zwycięstwo. W trzeciej rundzie pokonał tenisistę Czechosłowacji Koudelkę — 6:2, 6:1, 6:3.
19.72 — REKORD ŚWIATA W PCHNIĘCIU KULĄ KOBIET
Na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie padł rekord świata w pchnięciu kulą kobiet. Jego autorką jest brązowa medalistka z Meksyku Czyżowa. Użyła ona wynik 19.72. Rezultat ten jest o 11 cm lepszy od dotychczasowego rekordu miotaczki NRD Gummel, osiągniętego podczas ostatniej olimpiady. (t)

Z OKAZJI DNIA DZIECKA
Wczoraj na kortach tenisowych Warty rozegrano ćwierćfinały i półfinały dziewcząt i chłopców turnieju zorganizowanego z okazji Dnia Dziecka o mistrzostwa młodzików.
Gry kończące turniej rozegrane będą dzisiaj od godz. 15 również na kortach Warty.
II LIGA PIKARSKA
Hutnik przegrał z Garbarnią 1:2 (1:1).

Tylko dla kulturystów
Za dwa tygodnie, 14 czerwca od będzie się czwarte mistrzostwa Wielkopolski w kulturystyce. Zgłoszenia indywidualne i zespołowe przyjmują Ognisko i ZNK przy WSWP podczas treningów sekcji kulturystycznej w sali gimnastycznej przy ul. Widnej 1. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20. (b)

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1969 r. w Poznaniu, po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, najlepsza matka, teściowa, babunia i prababunia
JANINA KUBICKA
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 czerwca br. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Śródmiejskiej Wlkp.
DZIECI I RODZINA
765g

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach, nasza najukochańsza, najtroskliwsza i nigdy niezapomniana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 66, śp.
WŁADYSŁAWA ZIELIŃSKA
z domu JASKUŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Tarnobrz. Szewce, Poznań. 693g

Długoletnia, ofiarna i sumienna pracownica naszego przedsiębiorstwa.
GENOWEFA PLUTA
Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
ZALOGA I DYREKCJA
Poznańskiej Wytwórni Produktów Spożywczych PT w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja 1969 roku o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Głównym.
K4136

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefony 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8.30-17; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-8; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-88 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ważny na prenumeratę kwartału, półroczna i roczna przyjmują placówki Poczty i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwie rzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-8

Nowe foldery
Chodzież i Kościan
Nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej ukazały się ostatnio dwa nowe foldery.
Szczególnie oczekiwany był folder po bardzo atrakcyjnej Ziemi Chodziejskiej. Z popularnych terenów odwiedzanych przez turystów Chodzież była białą plamą pod tym względem, jeżeli nie zaliczy się wydawnictw Oddziału Międzynarodowego PTTK w bardzo skromnym nakładzie. Autorami nowego, ciekawego informatora w Chodzieży i okolicy są Włodzisław Lecki i Włodzisław Zuk. Opracowanie graficzne Aleksandra Borysa.
Równie ciekawym i poszukiwanym wydawnictwem jest folder pt. „Kościan i okolice” jako, że ten rejon jest stosunkowo mało odwiedzany przez turystów a raczej traktowany jako powiat tranzytowy. Folder odkrywa przed turystą wiele rzeczy godnych uwagi zarówno z przeszłości jak i teraźniejszości. Autorem tekstu jest Bogdan Zgodziński, opracowanie graficzne Andrzej Jeziorowski. (d)

Wildecki aktywny na strzelnicy
Dla uczczenia 25-lecia istnienia PRL i LOK oraz Dni Zwycięstwa nad faszyzmem, Zarząd Dzielnicy LOK zorganizował zawody strzeleckie już po raz czwarty dla kierownictwa zakładów pracy.
W zawodach brały udział trzyosobowe zespoły w składzie: dyrektor, sekretarz POP i przewodniczący rady zakładowej. Na strzelnicę zgłosiło się siedemnaście trzyosobowych zespołów.
Po zaciętej rywalizacji sportowej, czołowe miejsca zajęli: I — Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych — 233 pkt. zdobywając po raz drugi puchar przechodni ZD LOK, II — Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Włókn. — 192 pkt., III — Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej — 186 pkt.

KTO I KIM GDZIE?
Sobota, 31 maja
Godz. 16 — Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży w wioślarstwie. Tor regatowy na Malcie.
Godz. 17 — Spółnia Warszawa — Wioślniarz Łódź. Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Sala Erdowianych przy ul. Kościelnej 2.
Godz. 18 — Olimpia Poznań — Lech Poznań. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Stadion na Golecinie.

Najmłodsi wioślarze Wielkopolski na Malcie
Pierwszy dzień wielkopolskich igrzysk młodzieżowych w wioślarstwie zgromadził na Jeziorze Maltańskim 39 osad w obsadzie około 100 zawodników: chłopców i dziewcząt z wszystkich klubów Poznań, Kalisz i Wągrowca.
Poszczególne biegi rozegrano na skróconych dystansach, których czas był w zależności od składowych kontrolowany na różnych odcinkach toru przez wyznaczonych sędziów.
Naliczeni obsadzoną wyścigiem była dwójka podwójna chłopów, w którym o palnie pierwszeństwa walczyli 11 załóg. Najlepszy czas uzyskała osada TW Polonia — 3.43.4 przed AZS-em Poznań, KTW Kalisz i Trivionem. W następnych konkurencjach mekskich zwyciężyli: dwójki bez sternika: KW 04 Poznań przed Poznanią; w dwójce juniorów zwyciężyła Polonia w czasie 5.58.4 przed Trivionem i KTW Ka

Dnia 29 maja 1969 r. zmarł długoletni, oddany Zakładom naszym pracownik, jubilat pracy
FRANCISZEK ROSZKOWIAK
W Zmarłym żegnamy z żalem prawego człowieka, sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
PRACOWNICY — SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 czerwca 1969 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
K4201

† Dnia 29 maja 1969 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza mamusia, teściowa, babunia i siostra, śp.
KATARZYNA ZIELIŃSKA
z domu ZIELIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUCZKI
Poznań, ul. Mylna 19. 717g

W dniu 29 maja 1969 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony kolega
JÓZEF FLENS
teletechnik
Z żalem żegnamy dobrego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego składają:
RADA — ZARZĄD — CZŁONKOWIE I PRACOWNICY
Elektrotechnicznej Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ulica Mostowa nr 14a.
K4157

Na Dzień Dziecka

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Lato w No-hant” - NOWY - g. 19 „Wszystkie moje snywioły” - OPERA - g. 19 „Tempus Jazz 67” (wieczór baletowy) - OPERETKA - g. 19 „Paniowie z ogłoszenia” - MARCINEK - g. 11 i 17 przedst. zamkn.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30 „Francja naprzód” (franc. 11 l.); g. 15, 17.30 „Beczka prochu” (jap. 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30 „Na szlaku wojennych przygód” (czeski 11 l.); g. 13.30, 18, 20.15 „Gra” (pol. 11 l.); g. 19.45, 21.15 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 14, 17, 20 „Pan Wolodyjowski” (pol. 14 l.); CZERNASTKA - nieczynne; GONG - g. 10, 12 „Jeżyk króla mór” (radz. 9 l.); g. 15, 17.30, 20 „Żyć aby żyć” (franc. 16 l.); GRUNWALD - g. 15, 17, 19.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); GWIAZDA - g. 10, 12, 14, 16 „Czarny mustang” (USA 11 l.); g. 18, 20.30 „Udureka i ekstaza” (włoski 14 l.); KOSMOS - nieczynne; MALTA - nieczynne; MINIATURA - g. 15, 17.30, 19.30 „273 dni poniżej zera” (pol. 11 l.); g. 19.30 „Jowita” (pol. 11 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Maskarada” (ang. 14 l.); OSTEDLE - g. 15.30, 18, 20.15 „Żyć aby żyć” (franc. 16 l.); PAN CERNIAK - g. 17.30, 20 „Angielka wśród piratów” (franc. 16 l.); PALACOWE - g. 11, 13 „O dwóch takich, ci ukradli książkę” (9 l.); g. 15, 17.30, 20 „Kapyriano” (czeski 16 l.); PRZYJAZN - g. 15.30, 18, 20.15 „Lenin w Polsce” (pol. 11 l.); RIALTO - g. 9, 11 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Dom i gospodarz” (radz. 16 l.); RUSALKI (Swarzęd) - g. 17, 19.30 „Porwanie dziewczyn” (rum. 16 l.); SCALA - g. 16, 19.15, 20.30 „Jak ukradł milion dolarów” (USA 14 l.); TECZA - g. 17.30 „Kto zdobędzie puchar” (ang. 7 l.); g. 19.30 „Dr Crippen przed sądem” (ang. 16 l.); WARTA - nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) - g. 14.45, 17 „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (grecki 14 l.); g. 19.45 „Na los szczęścia Baltazarze” (franc. 18 l.); WILN - g. 15, 17.30, 20 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); WRZOS (Lubów) - nieczynne; WRZOS (Mosina) - g. 17 „Winnetou” (1 cz. 10 l.); g. 19.15 „Winnetou” (II cz.); FO-TOPLASTIKON - g. 12-21 „Wasyngton - Arlington - Biały Dom”.

CYRK

CYRK (ul. Niezłomnych) - g. 19.15.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) - g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) - nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) - g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) - g. 9-15. Narodowe (al. Marinkowskiego 9) - g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) - g. 10-18. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) - g. 10-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) - nieczynne. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) - g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - g. 11-18. Muzeum w Rogalinie - g. 10-16. Muzeum w Gołuchowie - g. 10-18. Muzeum w Kórniku - g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne - „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” - g. 9-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego - „W walce z nadoporem germanizacji” - g. 10-18. Biblioteka Publiczna E. Raczyńskiego (ul. Wolności 19) - Cwierz wieczór Ludowej Ojczyzny” - g. 10-15. Klub MPiK (Ratajczaka 39) - Wystawa malarstwa i molażki Marii Uspiełskiej - g. 10-20. Muzeum Narodowe - „Polski Plakat Filmowy” - g. 9-15. PTF (Pacierskiego 7) - „Salon Wiosenny” - g. 10-15 (do 21 VI).

DYZURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) - inter-nal, chirurgia ogólna, okulistyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 594-68) - neurologia. Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) - psychia-tria. Szpital Kliniczny im. Świecieckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) - laryngologia. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20) Wypadki uliczne. tel. 99, nagłe zachorowania w do-mu, tel. 566-66 dla Poznania po-darady lekarskie dla 637-33 - po-daradzie ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 18 - cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Koszuszki 103, tel. 566-66, Podstacja w Luboniu - tel. 99 - cała doba. Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskie-go 20) g. 15-23 niedz. i święta; - cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-4 w niedziele i święta cała doba. Chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; - cała doba; chirur-giczne II - ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 - cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 - czynny cała doba al. Marinkow-skiego 20 - dyżurny lekarz psy-chiatra. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki. Apteki: al. Marinkowskiego 11 (czynna cała doba) Główna 53 Starołęcka 79 (dyżurny nocny).

W ciągu 2 tygodni - 4000 imprez

Zgodnie z wieloletnią tradycją i w tym roku patronat nad obchodami Międzynarodowego Dnia Dziecka objął Ogólnopolski Komitet F.N. Głównym organizatorem imprez jest natomiast Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przy współudziale wydziałów oświaty, zakładów pracy i organizacji młodzieżowych. W tym roku obchody Dnia Dziecka związane są z „Karnawałem Młodości na 25-lecie Polski Ludowej”, a także z 50 rocznicą TPD.

Imprezy dziecięce trwać będą od 2 do 15 czerwca. W Poznaniu i województwie odbędą się ich około 4000 w 1800 miejscowościach. Wezmą w nich udział wszystkie dzieci, jak i że pomyślano także o odwie-dzinach małych pacjentów w szpitalach, a także wychowa-nych w Domach Dziecka. Orga-nizatorzy przygotowali szereg atrakcyjnych imprez m. in. barwne korowody, festyny, rajdy, konkursy i zabawy. Dzieci wsi odwiedzą miasta, a dzieci z miast wyjadą na wieś. Poznańskie przedszkolaki wystą-pią na Łące Ludowej w Parku na Cytadeli, a w Parku Kas-przaka odbędą się pokazy mo-dy i występy zespołów dziecię-czych.

Program obchodów przewi-duje także spotkanie z aktywnym TPD, podczas którego dłu-goletni działacze otrzymają odzna-ki „Przyjaciela Dziecka” i in-ne. Od 2 do 8 czerwca trwać



Wesoło bawiono się wczoraj w przedszkolu nr 69. Dzień Dziecka zdarza się raz do roku, zabawa więc nie było końca. Fot. - K. Przychodzki

Wilda dla podopiecznych

Udana to była wycieczka, choć pogoda nie dopisała. W ciągu dnia zwiedzono piękne zabytki Ziemi Wielkopolskiej, m. in. w Rogalinie i Kórniku. W wycieczce brało udział 38 podopiecznych i członków Klubu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej na Wildzie.

Organizatorami wycieczki byli: Zarząd Dzielnicy Służby Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Rada Dzielnicy PKPS na Wildzie. Wycieczkę prowa-dził kierownik wspomnianego klubu - K. Stugocki. Następ-na taka impreza przewidziana jest na początku czerwca do Chodzieży i Ujścia. (a)

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 „Dzień dobry, tu redakcja społeczna”; 8.19 Mel. rozrywk.; 8.44 Koncert życzeń; 9 Dla kl. III-IV; „Dzielnicy rybaków”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10.05 „Uliczka Klasztorna” - ode. 2 pow.; 10.25 Zarzycki: Suita polska; 10.50 „Moje dyktando”; 11 Dla kl. VII-VIII; „Jacy jesteście?”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 Gawędy rodzinne I. Kowala; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. III-IV; Walna rozprawa”; 13.40 „Wiecie, lepiej taniec”; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Z muzyki polskiej; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Listy przebojów Studia Rytm”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Pół żartem - pół serio”; 19.30 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.25 Wiazanka melodii; 20.37 Kro-nika sportowa i reportaże dżw. z Miśrozwst Europy w boksie w Bukareszcie; 21 „Polskie Radio - Metalowcom Mięci”; 22.25 Pa-rada ork. tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Imiona Polski” - aud. dokumentalna; 9 Z mu-zyki naszych przyjaciół; 9.35 Re-portaż PI; 9.55 „Wczasy me-lo-die”; 10.25 Teatr PR; „Powroty”; - słuch.; 11.10 Kwadrans z Ze-społem M. Janicza; 11.25 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych go-spodarzy; 13.30 Komentarz Lesł-wa Tokarskiego pt. „Z rozważa-nad nad silnym państwem” - cz. VI; 13.40 „Złote myśli pana K”; - proza B. Brechta; 14.05 Przed Fe-stiwalem w Kamieniu Pomorskim; 14.30 „Kół i szabl”; - ga-węda; 14.45 „Błękitna sztafeta”;

też będzie zbiórka uliczna. Ze-brane fundusze TPD przezna-czy na poszerzenie akcji let-niej, zwłaszcza małych form wczasów. TPD otworzy także, z okazji Dnia Dziecka, 20 no-wych placów gier i zabaw oraz 3 świetlice.

Dziecięce imprezy już trwa-ją. Wczoraj np. odbyła się za-bawa w Przedszkolu nr 69 przy ul. Chopina. 200 przedszkola-ków bawiło się wesoło przez kilka godzin w ogrodzie. Miłą niespodzianką, właśnie tym dzieciom - jak poinformowała nas kierowniczka Aleksandra Napierała - sprawił Komitet Opiekunów - Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped”. Na Dzień Dziecka spółdzielnia ta przekazała przedszkolu kame-rę filmową oraz 10 000 zł. Za te pieniądze zakupiono moc za-bawek, m. in. hulajnogi i re-werki. Obecnie można już bę-dzie urządzać w przedszkolu wycieczki na hulajnogach. (an)

★

Po to, by na buziach wszy-stkich naszych milusińskich gościł uśmiech, do obchodów Dzień Dziecka włączyła się - jak co roku - wielko-polska służba zdrowia. Jej pracownicy pomyśleli o tym, by specjalną radością obdar-zyć tego dnia również dzie-ci, które zmuszone są pozosta-wać pod wyłączną opieką pa-ni doktor, pani wychowawcy ni, pani higienistki. Słowem: zajęli się małymi pensjonari-szami sanatoriów dziecięcych, domów małego dziecka i zło-bków.

Na ten cel przeznaczono w Wielkopolsce 40 tysięcy zło-tych. Będą więc w przyszłym tygodniu wszelkie uciechy i radości w każdej z wymienio-nych wyżej placówek. Będą gry, zabawy, występy artysty-czne, pokazy, podarunki. A po-darunki będą nie tylko „zwy-czajne”; w postaci czekoladek, czy pomarańcz. Znajdą się również (i przede wszy-stkim) takie, które naszym najmłodszym zagwarantują lepszy, sprawniejszy rozwój psychofizyczny i szybszy pow-rót do zdrowia. A więc: spe-cjalnie na ten cel skonstruo-wane rowerki (które można dostosowywać do każdego wieku dziecka), będą śpiwory, u-możliwiające atrakcyjne biwa-

INFORMUJEMY

Kolejne filmy dokumentalne zo-staną w niedzielę, 1 czerwca o godz. 12.15 wyświetlone w sali Muzeum Historii Ruchu Robotnicze-go w Odwachu (St. Rynek).

Filmy przyrodnicze dla dzieci wyświetlane będą dzisiaj o godz. 16 w egzotarium ZOO przy ul. Zwierzynieckiej.

15 Radiowa lista przebojów: 15.50 „O czym pisze prasa literacka”; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radio-express; 18.10 Komentarz pt. „Strategia pokoju”; 18.20 „Widno-kręski” - wydarzenia, opinie, re-fleksje ze świata nauki; 19.17 Spiewa „Ślask”; 19.30 „Matysia-kowie”; 20 Recital Tygodnia wyk. A. Harasiewicz - fortepian; 20.28 „Samo życie” - aud. satyryczna; 20.39 Nowy longplay Magoma-jewa; 21.10 Kwadrans dla poważ-nych „Lata świetlne” - fragm. opow.; 21.25 Muz. tan.; 22.30 Jez-francuski; 22.45 Zespół Dziewiat-ka; 23.15 Konc. muz. popularnej. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? - Oce-nia A. Kurlewicz; 17.30 „Nasz człowiek w Hawanie” - ode. 24 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Stempelki - Ka-cik filatelistyczny; 18.20 Klub Grającego Krawka; 19 Czytamy gramofoniki; 19.15 Radiowe Studio Piosenki; 19.45 Kwadrans pełen swingu; 20 Na estradzie M. Świę-cicki; 20.30 Walter and Connie - rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grającego Krawka - wydanie dla fonoamatorów; 21 Jedno nie-bo - gawęda; 21.10 Krasnoludki-sa na świecie - magazyn; 21.49 Opera Ch. W. Glucka „Orfeusz i Eurydyka”; 22.08 Spiewa Wanda Warska; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Kolumbowie”; 22.45 Spo-tkanie z solistą - Ewa Maria Zuk; 23 „Maria” - poemat A. Malewskiego; 23.05 Wieczór z nagraniami Otisa Reddinga; 23.50 Spiewa Jacek Lech.

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 14); 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.15 Magazyn Wojsko-woy; 10 Dla dzieci w wieku przed-szkolnym; „O malutkim tryty-

kowanie na świeżym powie-trzu, będzie kamera filmowa, która umożliwi spopularyzo-wanie najlepiej wykonanych, przez którą z dziecięcych grup, usprawniających cwi-czeń gimnastycznych, a także: lepszy mikroskop, lampa kwarcowa, całkiem nowe wy-posażenie ogródka jordanow-skiego, gry - dostosowane do potrzeb dzieci wracających do zdrowia. (wch)

Muzyczne kontakty Szczecin - Poznań

Państwowe Szkoły Muzycz-ne Poznań i Szczecin utrzy-mują wymianę doświadczeń pe-dagogicznych oraz przeprowa-dzają regularne przeglądy pra-cy swoich uczniów. Po ostat-nim pobycie PSM im. Kurpiń-skiego (dyr. L. Kwaśnik) w Szczecinie gościła w Poznaniu szczecińska szkoła im. T. Sze-ligowskiego. W auli PWSM o-klaskiwano udane popisy uc-zniowskie szkoły szczecińskiej pod kierunkiem dyr. W. Sy-nowca oraz E. Berczyńskiej. Spośród solistów na wyróżnie-nie zasłużyli skrzypczak J. Mądraszkiewicz oraz pianista S. Plaugo.

W najbliższych dniach po-znańska szkoła im. Kurpińskie-go wyjedzie do Szczecina, gdzie uczennica klasy VI M. Myńczak wystąpi w progra-mie tamtejszej filharmonii i wykona koncert skrzypcowy radzieckiego kompozytora Ka-balewskiego.

Koncert poznański zapowia-dał i komentował dyr. W. Do-rożala. (t)

Odczyt prof. K. Grzybowskiego

Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu im. A. Mickiewi-cza w Poznaniu zaprasza na odczyt prezesa Polskiego To-warzystwa Nauk Politycznych prof. dr. Konstantego Grzy-bowskiego, pt. „Typ doktrynal-ny konstytucji kwietniowej”. Odczyt odbędzie się 2 czerwca br. o godz. 11 w sali nr 12 In-stitutu Nauk Politycznych UAM, ul. Słowackiego 20. (na)

Pomaturalne szkoły medyczne

Ośrodek Państwowych Szkół Medycznych nr 3 w Poznaniu przyjmuje kandydatów do szkół pomaturalnych trzech ty-pów: Państwowej Szkoły Pracowników Socjalnych - jej ab-solwenci mogą być zatrudnieni w placówkach służby zdro-wia i opieki społecznej, w spółdzielczości inwalidzkiej, w za-kładach wychowawczo-opiekun-ych, w zakładach pracy jak-o pracownicy socjalni; Państwowej Szkoły Instruktorów Hi-gieny - zatrudnienie w Stacjach Sanitarно-Epidemiologicz-nych na stanowisku instruktora higieny i w wydziałach zdro-wia; Państwowej Szkoły Medycznej Techników Elektrokar-dologii - absolwent otrzymuje tytuł technika elektrokardi-ologa i może być zatrudniony w zakładach rentgenowskich, diagnostycznych i leczniczych, w szpitalach i klinikach, w o-środkach balneologicznych i sanatoriach.

Bardziej szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje podania Sekretariat Ośrodka, Poznań, ul. Stalingradzka 41, tel. 592-88. (wn-o)

się - słuch.; 16.25 Informacje wyborcze; 16.30 Piosenka miesi-aca; 17 „Rozgłoszenia Harcerska”; 17.40 Mel. i piosenki o Warszawie; 17.45 Dzieci - dzieciom - kon-cert; 17.50 Informacje wyborcze; 18 Radiowy magazyn przebojów; 18.10 „W Jezioranach”; 18.15 Infor-macje wyborcze; 18.20 Koncert wydarzeń międzynarod.; 18.25 Teatr PR; „Koncert”; 18.30 Pierwsza lep-sza”; 2 słuch.; 17.30 Muzyka roz-rywkowa; 18.05 Informacje wy-borcze; 18.15 Koncert gwiazd z przebojów; 19.15 „Przy muzyce o sporcie” (m. in. reportaże z Mi-śrozwst Europy w boksie w Bu-kareszcie); 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Muzyka taneczna; 21.45 „Ze-społ Dziewiatka”; 22.15 Koncert Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 „Moskwa z melodia i piosenka” - słuchaczom pol-skim”; 8.35 „Radioproblemy”; 8.45 Informacje wyborcze; 10 Wielkopolska niedziela; 12.15 „Sie-dem dni w kraju i na świecie”; 12.30 Poranek symf. muz. pol-skiej; 12.35 Informacje wyborcze; 13.30 „Na radiowej estradzie”; 14.30 Aud. aktualna; 14.50 Infor-macje wyborcze; 15 „Złota ko-szulka” - słuch.; 15.40 Informa-cje wyborcze; 15.45 Swoje wier-sze - mówi W. Broniewski; 16.10 Aud. aktualna; 16.30 Koncert Cho-pinowski z nagr. T. Zmudziń-skiego; 17.05 Reportaże z przebie-gu wyborów; 17.30 „Rewia pio-senek”; 18 Teatr PR - Studio Współczesne; „Zanim traktory zdobyły wiosnę”; 18.45 Kwadrans z Wanda Warska; 20 Wieczór li-teracko-muzyczny - „Czerwona czapka”; 21 Informacja wy-borcza; 21.10 „Coś mi mówi”; - wodewil E. Fiszer; 21.43 Graj-ork.; 22.20 Ogólnop. i Pozn. wia-

Kandydat do Rady Narodowej Poznania Oświata i kultura to nie tylko szkoła i uczelnia

Czas dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej - doc. dr Stanisława Kubiaka jest o-bliczony co do minuty. Byłam więc zadowolona, że znalazło się go jednak trochę na roz-mowę ze mną. Ale i tak prze-rywano nam ją często telefo-nami. W korytarzu zaś czeka-ło wielu interesantów, któ-rych w miarę możliwości do-cent starał się załatwiać na wet podczas mojej bytności. Nie dziwiłam się. Takie są o-bowiązki działacza społeczne-go. A funkcji społecznych doc.



Doc. dr Stanisław Kubiak Fot. - K. Przychodzki

Kubiak piastuje sporo. Poza tym, że pełni obowiązki dyrek-tora Biblioteki Uniwersyteckiej jest przewodniczącym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Poznań, człon-kiem Rady Naukowej Biblio-teki Narodowej i Śląskiej, pra-cuje czynnie w Komisji d/s Bibliotek przy Radzie Główn-ej Szkolnictwa Wyższego. Frowadzi również zajęcia dy-aktyczne ze studentami na Studium Historii przy UAM, jest członkiem egzekutywy KU PZPR. Wszystkie te ob-owiązki godzi doskonale z nie-mniej aktywną pracą w Kom-isji Oświaty i Nauki przy RN Poznania, której przewodni-czy. Do Rady Narodowej kan-dyduje po raz trzeci.

- Sądząc, że w przyszłej ka-dencji, jeżeli zostanie pan po-nownie wybrany, chciałby na-dal pracować w tej samej komi-

sji? Jakże więc widzi pan dla niej zadania? - Takich bardzo istotnych i pilnych spraw jest wiele. Wypłynęły już one pod koniec obecnej kadencji. Mnie osobi-ście, z racji mego zawodu, in-teresuje przede wszystkim sprawa poziomu kulturalnego ludzi dużego ośrodka miej-skiego. Obecna cywilizacja wy-maga, aby był on wysoki, lecz aby to osiągnąć zaczynać trze-ba już od najmłodszych. Pro-ces ten odbywa się zwykle w trzech etapach. Praca oświa-towa z młodzieżą przedszkol-ną to pierwszy etap. Drugi - systematyczna praca z mło-dzieżą szkolną do momentu podjęcia przez nią studiów, no i oświata dorosłych. W u-biegłej kadencji zrobiono w tych kierunkach bardzo wie-le.

- Praca z młodzieżą chyba nie może się ograniczać tylko do pracy w szkole?

- Oczywiście. Dużą rolę winny tu spełnić przede wszy-stkim świetlice biokowe z do-brymi kolektywami. Trzeba też zacząć zakładać świetlice międzyszkolne, które posiada-łyby kilka sal. Szkoły zaś win ny zadbać o to, aby dzieci czuły się w nich jak u siebie w domu. Kontrolować zabawy dzieci należy dyskretnie i z większą tolerancją dla mło-dych ludzi. Dużą rolę integru-jącą spełnia Pałac Kultury. Ale nie jest on w stanie ob-jąć swoją pracą całej młodzie-ży. Osobiście jestem zwolenni-kiem domów kultury-satelitów. Myśli się o dzielnic-o-wych domach kultury, ale to nie rozwiąże sprawy.

- Wspomniał pan również o oświacie i kulturze dla doro-słych. Co w tym kierunku na-leżałoby jeszcze zrobić?

- Zatrzymam się na pew-nej grupie społeczności doro-słych - studentach. Uważam, że im to przede wszystkim trzeba zapewnić jakieś zaple-cze kulturalne. Mogą oczywi-ście korzystać z bazy kulta-ralnej jaką posiada miasto. Ale oprócz tego wymagają oni swoich własnych obiek-tów. Przynajmniej jednej du-żej sceny dla teatrów studen-ckich. Wśród studentów jest dużo młodych, zdolnych ludzi. Jestem za integrowaniem tych rozproszonych sił.

Rozmawiała: W. N.

Przerwa w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kana-lizacyjnych w Poznaniu zawiada-mia, że w związku z robotami in-westycyjnymi nastąpi w dniu 2 czerwca przerwa od godz. 7 do godz. 15 przerwa w dostawie wo-dy do budynków i zakładów po-dłożonych przez następujących uli-cach: Szegalskiego, Naramowic-kiej, Czarnej Roli, Żytnej, Włodarskiej, Pasterskiej, Srebskiej, Witczak i Ugory.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców oraz zakłady prze-mysłowe wywiza się do poczyni-enia odpowiednich zapasów wo-dy. (K4159)

nik; 16.45 - „Tele-świat” - Program TV Dziewcząt i Chlo-pców z ok. Międzynarodo-wo-go Dnia Dziecka w pro-g. - „Pan Polka i spółka” - wyd. spe-cjalne - Cwiczenia i pokazy Warszawskiej „Straży Pożarnej” - Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry” - „Konkurs 5 milionów” wyd. specjalne; 18.05 - „Spotkania z przyrodą”; 18.30 - „Rewia zespołów”; 19.20 Do-branoc; 19.30 - Monitor; 20.10 - „Gdzie jest generał” - fab. film polski; 21.45 - Dziennik i Wiadomości sport.; 22.05 - „Pz-4 Księżniczka Czardasza” - montaż operetkowy.

NIEDZIELA: 8.05 - Dziennik; 8.15 - „Warszawska Syrena”; 8.35 - film fab. prod. polskiej; 9.35-10.05 - Dziennik; 12 - Dziennik; 12.15 - Z cyklu: „Z Kolbergiem po kraj”; - „Styry mile za Warsa-wom”. Scenariusz i reż. W. Siemion i W. Wykoll; 12.45 - W. Siemion i W. Wykoll; 12.55 - Reportaż (fil-mowy z cyklu: „Ludzie i zdarze-nia”; 13.10 - Dla dzieci - Ta-deusz Śliwka; „Jutro wakacje”; 13.40 PKF; 13.55 - „Prze-miany” - magazyn red. wiejskiej; 14.30 - „Szlakiem zabytków”; 14.50 - „Estrada literacka” z cyklu: „Nowa poezja polska”; - „Śnieg pożegnania” - T. No-waka; 15.30 - „Powrót do hał”; - reportaż; 16 - „Pejzaże”; - pod red. T. Strumfala; 16.35 - „Mała historia filmu polskiego” - cykl III z cyklu: „W starym-nie”; 17.35 - Dziennik; 17.50 - Koncert światowej sławy arty-stów zorganizowany przez UNICEF na rzecz Funduszu Po-mocy Dzieciom; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 - „Lekarstwo na miłość” - film fab. prod. polskiej; 21.45 - „Podług dawne-go zwyczaju”; 22.55 - Dziennik; 23.25 - Wiadomości sportowe. TV zastrzega prawo do zmian.